Kurier Szczeciński

WTOREK, 10 GRUDNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 286 (9386) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

ATENY. Parlament grecki ma dokonać dziś na specjalnej sesji wyboru tymczasowego prezydenta.

BRUKSELA. Rozpoczyna się tu dziś doroczna sesja ministrów obrony państw członkowskich sojuszu atlantyckiego. Spotkanie to będzie zasadniczo poświęcone problemom inflacji i konsekwencjom tego procesu dla NATO.

PARYŻ. Wtorek jest drugim dniem szczytu zachodnioeuropejskiego, który zebrał się w Paryżu z inicjatywy prezydenta Francji.

WASZYNGTON. W Senacie amerykańskim odbędzie się dziś głosowanie, którego celem jest zatwierdzenie Nelsona Rockefellera na stanowisko wiceprezydenta USA. Również Komisja Prawna Izby Reprezentantów przeprowadzi dziś głosowanie nad tą kandydaturą.

Wystarczy różnica temperatur

Rewelacyjny silnik Banksa

NIEBYWAŁĄ sensację na spotkaniu laureatów nagrody Nobla w Lindau w RFN wywołał prototyp silnika, zaprezentowany przez fizyka Edvina McMilana z Uniwersytetu Berkeley w USA. Laureat pokazał funkcjonowanie urządzenia skonstruowanego pod jego opieką przez Ridgwaya Banksa — z zawodu analizatora programów maszyn matematycznych. Urządzenie nazwane silnikiem Banksa, działa na zasadzie wykorzystania niewielkich różnic temperatur. Wzbudzającym ogólną sensację faktem jest minimalna ilość ruchomych części w silniku, do którego uruchomienia wystarcza spryskanie gorącą wodą.

Banks wykorzystał pewne właściwości stopów niklowo-tytanowych. Odlewy, druty, kształtki — wykonane z tych stopów „przypominają sobie" pierwotny nadany im na gorąco kształt, do którego gwałtownie powracają. Te właśnie zmiany kształtu pod wpływem różnicy temperatur rzędu zaledwie kilkudziesięciu stopni (zimna—gorąca woda) posłużyły Banksowi do poruszania silnika. Elementy napędu silnika wykonane są w kształcie dużej litery U. Pod wpływem gorącej wody odkształcają się w ten sposób, że oba ramiona tworzą prawie linię prostą. Jeśli ponownie element ten ochłodzić — powraca on znów

(Dokończenie na str. 3)

Nie zwlekaj!

Jeszcze dziś zatelefonuj POD NUMER

462-35

NA TWÓJ TELEFON czeka dyżurny dziennikarz „KURIERA"

aby dowiedzieć się, gdzie i w jakich okolicznościach marnujesz swój czas.

Włącz się do nowej akcji „KURIERA"

„W poszukiwaniu straconego czasu"

Milion złotych na nagrody

Pierwsi w województwie

● ZCh „Police" ● PŻM ● „Elektromontaż"

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS USPRAWNIANIA MATERIAŁOWEJ GOSPODARKI

W ZWIĄZKU z zakończeniem Ogólnokrajowego Konkursu Usprawniania Gospodarki Materiałowej odbyło się wczoraj w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich podsumowanie przebiegu konkursu w województwie szczecińskim, połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień.

W uroczystości uczestniczyli m. in. wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu KW PZPR Leon Krupiński, sekretarz Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej Mikołaj Adach oraz przedstawiciele przedsiębiorstw uczestniczących w konkursie.

Zabierając głos wicewojewoda szczeciński, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Konkursowej Tadeusz Barczyk, powiedział m. in.

— W konkursie uczestniczyło 246 przedsiębiorstw z terenu województwa, co stanowi 49 proc. ogólnej liczby zakładów. Cel postawiony przed konkursem, a związany ze wzrostem zainteresowania załóg w ujawnianiu rezerw, został w pełni osiągnięty. Oprócz konkretnych oszczędności, zamykających się kwotą ponad 1,1 mld zł, przyniósł on znaczne efekty społeczno-wychowawcze, ujawnił wiele cennych inicjatyw, ugruntował w załogach świadomość, że racjonalizacja gospodarki materiałowej jest koniecznością.

SEKRETARZ Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej Mikołaj Adach, przedstawił zebranym wyniki konkursu w skali całego kraju. Mówca podkreślił, że w czasie trwania konkursu w województwie szczecińskim narodziło się wiele cennych inicjatyw, m. in. utworzono pierwszy w kraju Wojewódzki Bank Projektów Wynalazczych i Usprawnień Gospodarki Materiałowej, zorganizowano Szczecińskie Dni Gospodarki Materiałowej, powołano także Wojewódzką Radę Gospodarki Materiałowej.

(Dokończenie na str. 2)

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", tematem wczorajszego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR była praca partyjno-polityczna i realizacja zadań społeczno-gospodarczych w powiecie szczecińskim w latach 1971—1974. Posiedzenie odbyło się w Komitecie Powiatowym PZPR w Szczecinie z udziałem członków Egzekutywy KP. Przewodniczący obradom II sekretarz KW Z. Drewniowski złożył organizacji partyjnej pow. szczecińskiego podziękowanie w imieniu kierownictwa KW za osiągnięcie dobrych rezultatów społeczno-gospodarczych w powiecie.

Jutro w Zamku

Wystawa fotograficzna „ZSRR — Syberia i Daleki Wschód"

WCZORAJ 9 bm. w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się konferencja prasowa na temat wystawy fotograficznej, pn. „ZSRR-Syberia i Daleki Wschód", przygotowanej dla polskich widzów przez Agencję Prasową „Nowosti", zorganizowanej przez RSW „Prasa—Książka—Ruch", Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Komisarz wystawy A. Jezierski zapoznał uczestników konferencji z tematyką, obrazującą w ponad 600 fotogramach piękno i rozwój Syberii oraz Dalekiego Wschodu. Wystąpił także konsul generalny ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarów, przedstawiając problematykę tego niezwykle dynamicznie rozwijającego się regionu ZSRR.

Organizatorzy zapraszają do zwiedzania ekspozycji w Zamku, która będzie czynna od 11 do 23 bm. w godz. od 10 do 19.

BB? — A kto to jest?

BRIGITTE BARDOT? Aż 70 procent młodych Francuzów oświadczyło, że nie zna ani jednego filmu z tą jedną z najsławniejszych aktorek filmowych świata. Pozostali wyrażali się z zachwytem o... zaletach jej ciała, które można oglądać nie tyle na wyświetlanych ciągle filmach z tą 40-letnią aktorką, co w licznych tygodnikach, które niedawne urodziny słynnej sex-bomby uczciły bogato ilustrowanymi reportażami.

Kto w takim razie jest obecnie kobiecym ideałem młodych francuskich kinomanów? Przede wszystkim Jeane Fonda, Romy Schneider i Dominique Sanda oraz — w dalszej kolejności — Catherine Deneuve i Marlene Jobert. (PAP)

MODELKA Maxi Clark pozuje fotoreporterowi agencji AP na plaży w Miami Beach na Florydzie. Zima tam nie dociera...

NASTURCJA = SEKS

Nowy sennik

10.12. LONDYN. Stearn Robinson — dziennikarka i psycholog Tom Corbett dokładnie przeanalizowali 3 000 snów. Wyniki swoich „badań" opublikowali w nowym wydaniu „sennika", który ma rzekomo wyjaśnić wszystkie zagadki i podać właściwą interpretację różnych sennych majaków. W rzeczywistości świat snów, zdaniem autorów nowego „sennika", ma inne znaczenie, niż to na pozór wydawałoby się. I tak np. jeśli komuś śni się, że je nasiona nasturcji, może być w 100 proc. pewien, że oczekuje go niezwykła przygoda seksualna.

Składka na mordercę

NA APEL organizacji syjonistycznych, które wyznaczyły pół miliona dolarów nagrody za zamordowanie przywódcy narodu palestyńskiego, Jasera Arafata — w niektórych kręgach Amerykanów żydowskiego pochodzenia przystąpiono do „spontanicznej" akcji zbiórki pieniężnej na fundusz premiowy dla zabójcy. W nowojorskim centrum przemysłu tekstylnego, Garment-Centers na Manhattanie, w doraźnej składce wśród biznesmenów zebrano w przeciągu godziny 517 248 dolarów.

„Polska" piosenka Bobby Vintona zdobyła Amerykę

„Melody of Love"

W DZIESIĘCIOLECIU od 1962 do 1972 roku sprzedano trzydzieści milionów jego płyt. Potem nazwisko to zniknęło z afiszów, aby pojawić się obecnie na listach przebojów. Piosenka, którą śpiewa, jest jednym z dziesięciu przebojów nadawanych przez wszystkie amerykańskie stacje radiowe od rana do nocy.

Nazywa się **Bobby Vinton**, choć dawniej nazywał się inaczej. Jego tak popularna piosenka, którą skomponował i którą śpiewa, nazywa się **„Melody of Love"**, („Melodia miłości"), a w tekście w języku polskim słychać powtarzane słowa: **„Ja cię kocham całym moim sercem"**.

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Rok decydujących przemian ◆ Lawinę można przewidzieć ◆ Orenburski gazociąg — w fazie przygotowań

SPORT — SPORT — SPORT

ZWYCIĘŻCZYNI slalomu-giganta, rozegranego w Val d'Isere (Francja), Austriaczka Anne Marie Proell-Moser na ramionach pokonanych rywalek — swojej rodaczki Moniki Kaserer (z lewej), która zajęła II miejsce, oraz Francuzki Fabienne Serret (III lokata).

(CAF—Unifax)

Kto zdobył nagrodę?

ROZSTRZYGNIĘTY został konkurs PR na tekst piosenki o Szczecinie i Pomorzu Zachodnim. Pierwszej nagrody postanowiono nie przyznawać. Nagrodę drugą w wysokości 5 000 zł przyznano autorowi tekstu pt. „Ballada o Starym Mieście", opatrzonego godłem „Ada" — Wandzie Białożyńskiej (Szczecin). Dwie równorzędne trzecie nagrody w wysokości 4 000 zł przyznano za prace „Stacyjka", godło „Murka" — Ryszardowi Grabowskiemu (Szczecin) oraz „Odlot zegarów", godło „Tempus" — Joannie Kulmowej (Strumiany).

Ponadto jury przyznało 4 równorzędne wyróżnienia w wys. 1 500 zł autorom tekstów: „Odyseusze do domu", godło „Daniel" — Jadwidze Fijałkowskiej (Dąbrowa Górnicza); „Sen o niebieskookiej", godło „Terra" — Władysławowi Wojciechowskiemu (Szczecin); „Na Pogodnie", godło „Pogodno" — Monice Szwaji (Szczecin); „Samotnik", godło „Psyche" — Władysławowi Miklisowi (Koplin, pow. Choszczno).

8 lat więzienia za znęcanie się i spowodowanie śmierci

WCZORAJ przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie zakończył się proces przeciwko Stanisławowi Rybskiemu. O sprawie tej pisaliśmy już na łamach naszej gazety. Dla przypomnienia więc tylko podamy, iż St. Rybski w końcu listopada ub. roku pobił swą konkubinę, która w wyniku zadanych obrażeń zmarła. Zarzucano mu również znęcanie się moralne i fizyczne nad kobietą oraz skłanianie jej do nierządu.

Sąd — na podstawie zebranych dowodów — uwolnił Rybskiego z ostatniego zarzutu, natomiast za ciężkie uszkodzenie ciała ofiary, w wyniku którego nastąpiła śmierć oraz za znęcanie się nad konkubiną wymierzył karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. (zdan)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Andrzej Borowy" ze Szwecji z celulozą,
m/s „Wadowice" z Danii w balaście,
m/s „Wieczorek" z Danii w balaście,
m/s „Piotrków Trybunalski" z Danii w balaście,
s/s „Sołdek" z Danii w balaście,
s/s „Sławno" z RFN w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Rzeszów" do Afryki Zachodniej z drobnicą,
m/s „Kopalnia Machów" do Hamburga z węglem,
m/s „Ruciane" do Norwegii z papierówką,
m/s „Kędzierzyn" do Holandii z węglem,
m/s „Warna" do Belgii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
m/s „Kopalnia Sosnowiec" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem.

W PORCIE:

OD KILKU dni panuje w porcie duży ruch statków. Dziś rano przy nabrzeżach portowych cumowały 44 jednostki różnych bander. Szereg dalszych oczekiwało na redzie na wprowadzenie do portu.

W zespole portowym Szczecin-Świnoujście utrzymuje się wysokie tempo przeładunków. Wczoraj portowcy ZPS przeładowali 40 649 t węgla, 4 343 t rudy, 6 875 t innych towarów masowych, 3 154 t zboża, 1 721 t drewna, 6 650 t drobnicy. Ogółem przeładowano wczoraj 63 529 ton różnych towarów.

Wszystko o narciarskim PŚ

RÓWNIEŻ i w bieżącym sezonie zimowym, świat sportowy emocjonować się będzie narciarskim Pucharem Świata, który tym razem będzie o tyle ważniejszy, że nie odbędą się MŚ ani Igrzyska Olimpijskie.

PUCHAR ŚWIATA trwać będzie z niewielkimi przerwami od 4 grudnia br. do 24 marca 1975 r., a odbywać się będzie w 21 miejscowościach Europy oraz Kanady, USA i Japonii. Mężczyźni mają w programie 9 biegów zjazdowych, 7 slalomów specjalnych, 7 slalomów gigantów, 3 kombinacje alpejskie (zjazd plus slalom specjalny). Podobnie kobiety z tym, że mają one w programie o jeden bieg zjazdowy mniej. „Puchar" podzielono na dwie serie startów. Z pierwszej serii do punktacji ogólnej liczy się mężczyznom 6 najlepszych wyników z 12 konkurencji, a kobietom 7 najlepszych wyników z 14 konkurencji. W drugiej, mężczyznom 7 wyników z 15 konkurencji, a kobietom 6 z 12.

Do startu w Pucharze Świata uprawnieni są tylko ci zawodnicy, którzy nie mają więcej niż 30 minusowych punktów FIS oraz te zawodniczki, które nie mają więcej niż 5 minusowych punktów FIS. Kraj, który nie ma takich zjazdowców, może zgłosić do pucharu najwyżej dwie zawodniczki i dwóch zawodników, natomiast taki, który ma wielu zjazdowców, mających mniej niż 30 pkt, może zgłosić maksymalnie 15 zawodników i zawodniczek.

Puchar Świata sezonu 1974/1975 ma dwie nowości. Do programu wprowadzono kombinację alpejską oraz parallel-slalom. Ten ostatni będzie ostatnią konkurencją pucharu i dopuści się do niego tylko 32 najlepszych zawodników i 32 najlepsze zawodniczki. Puchar Świata otrzyma ta zawodniczka i zawodnik, którzy zgromadzą największą ilość punktów według następującej punktacji za 10 pierwszych miejsc w każdej konkurencji: 25, 20, 15, 11, 8, 6, 4, 3, 2, 1. Puchar Świata odbywa się również w konkurencji drużynowej. Otrzyma go ten kraj, którego zawodniczki i zawodnicy zgromadzą łącznie największą ilość punktów.

Prócz nagród i medali za sześć pierwszych miejsc w konkurencji generalnej i poszczególnych dyscyplinach, 30 pierwszych zawodniczek i zawodników w klasyfikacji generalnej „Pucharu" otrzymuje dyplomy. Złote za miejsce od 1—10, srebrne za miejsca od 11—20 oraz brązowe za miejsca od 21 do 30.

SZWED STENMARK PROWADZI W PUCHARZE EUROPY

PO DWÓCH konkurencjach narciarskiego pucharu Europy mężczyzn — slalomie specjalnym i slalomie gigancie prowadzi Szwed Stenmark 50 pkt. Na drugim miejscu jest Austriak Hinterseer — 31 a na trzecim Włoch Senoner 23 pkt. Polak Jan Bachleda zajmuje 14 miejsce — 2 pkt.

DUVILLARD WYGRAŁ SLALOM W USA

DRUGĄ konkurencję zawodów narciarskich profesjonalistów w Vail (USA) — slalom specjalny wygrał Francuz Duvillard. Debiutuje on w obozie zawodowców. 26-letni Francuz właśnie w Vail w 1968 r. został triumfatorem zjazdu w mistrzostwach amatorów. W pierwszych eliminacjach odpadli mistrz świata zawodowców Austriak Nindl i Francuz Killy.

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

W ZALEGŁYCH meczach ekstraklasy piłkarzy ręcznych nie doszło do niespodzianek. Były lider — zespół Stali Mielec po dobrej grze odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Grunwaldem Ruda Śląska 33:19 a Spójnia wygrała w Gdańsku z Pogonią Zabrze 18:17.

TABELA

1. Śląsk Wrocław	20:4	246—214
2. Stal Mielec	18:4	224—174
3. Spójnia Gdańsk	15:7	217—197
4. POGOŃ SZCZECIN	15:9	231—214
5. Wybrzeże Gdańsk	13:11	226—227
6. Anilana Łódź	12:12	209—188
7. Grunwald Poznań	11:13	197—201
8. Pogoń Zabrze	9:13	178—182
9. Grunwald Ruda Śl.	3:19	199—262
10. Wawel Kraków	0:24	195—176

PARTIZAN BEŁGRAD ZDOBYŁ PUCHAR

W FINALE pucharu Europy w piłce wodnej już po raz piąty triumfowali waterpoliści Partizana Belgrad. W decydującym meczu Partizan wygrał w Belgradzie z OSC Budapeszt 6:2. W spotkaniu o 3 miejsce Dinamo Bukareszt wygrało z De Robben (Holandia) 5:4.

Pierwsi w województwie

(Dokończenie ze str. 1)

Również wczorajsza uroczystość i towarzyszące jej imprezy Szczecin zorganizował jako pierwszy ośrodek w kraju.

NASTĘPNIE ogłoszone zostały wyniki konkursu w skali województwa.

W grupie przedsiębiorstw przemysłowych najlepsze rezultaty osiągnęły: Zakłady Chemiczne „Police" (nagroda 120 tys. zł). Fabryka Opakowań Blaszanych (nagroda 80 tys. zł), oraz Spółdzielnia Pracy „Mebiosprzęt (nagroda 50 tys. zł); w grupie przedsiębiorstw budowlano-montażowych: „Elektromontaż" (nagroda 120 tys zł). Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Barlinka (nagroda 80 tys. zł) oraz Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (nagroda 50 tys zł). w grupie przedsiębiorstw transportowo-spedycyjnych: Polska Żegluga Morska (nagroda 120 tys. zł), Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego (nagrodą 80 tys. zł) oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (nagroda 50 tys. zł). Wyróżnienia po 25 tys. zł otrzymały: Szczecińska Fabryka Nawozów Fosforowych Fabryka Cukrów i Czekolady „Gryf", ZWCh. „Chemitex-Wiskord", Sp-nia„ Elektrometal", ZNTK Stargard. PKS Oddział Stargard. „Transbud". SPISiE. SPBO nr 3 i „Luxpol". Nagrody i wyróżnienia wręczał przedstawicielom przedsiębiorstw wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński.

* * *

W ZAMKU otwarto wczoraj wystawę, na której nagrodzone przedsiębiorstwa prezentują swój dorobek w dziedzinie usprawniania gospodarki materiałowej. Ponadto czynna jest wystawa nowości rynkowych oraz giełda projektów wynalazczych ze spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego. Wystawy i giełda czynne będą także jutro. (mw)

W powiecie szczecińskim

Dni Kultury i Techniki Radzieckiej

DOROCZNIE na terenie powiatu szczecińskiego obchodzone są w grudniu Dni Kultury Radzieckiej, które weszły na stałe do kalendarza imprez naszego regionu. Aby obraz Kraju Rad stał się pełniejszy i obejmował całość dorobku radzieckiego państwa tematykę „Dni" poszerzono w tym roku o technikę i jej osiągnięcia.

Dni Techniki i Kultury Radzieckiej zainaugurowano dziś (10 bm.) w klubie ZNP w Policach złotem delegatów szkolnych kół TPPR oraz otwarciem wystawy prac młodzieży. „Dni" trwać będą od 10—15 bm. a na ich program złożą się liczne spotkania z przedstawicielami Centralnego Domu Kultury i Techniki Radzieckiej w Warszawie, działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, reprezentantami Armii Czerwonej, kombatantami II wojny światowej, jak też wystawy książki radzieckiej, plakatu, reprodukcji malarstwa, fotogramów, prezentacje filmów wyprodukowanych w różnych kinematografiach ZSRR. Imprezy odbywać się będą w wielu placówkach kulturalno-oświatowych, zakładach pracy oraz szkołach na terenie całego powiatu szczecińskiego.

Organizatorami Dni Kultury i Techniki Radzieckiej są: Zarząd Powiatowy TPPR, Towarzystwo Społeczno - Kulturalne pow. Szczecin oraz Dom Kultury i Techniki Radzieckiej w Warszawie przy współudziale licznych instytucji kulturalnych. (ru)

Wkrótce jednorazowe igły do strzykawek

WARSZAWA PAP. Jeszcze w tym miesiącu Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Milanówku dostarczy służbie zdrowia pierwsze tysiące igieł strzykawkowych do jednorazowego użytku. Wielkoseryjna produkcja tych igieł ruszy za kilka dni, a w roku przyszłym FAMED dostarczy krajowi ok. 25 mln igieł.

Igły jednorazowego użytku zapobiegają przypadkowym zakażeniom przy zastrzykach i przenoszeniu się chorób.

Wczoraj i dziś w kraju

■ **PREZYDIUM SEJMU postanowiło zwołać XXIV posiedzenie Sejmu PRL w dniach 16 i 17 grudnia. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie projektu uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1975 roku oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.**

■ **SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na czele delegacji przemysłowców belgijskich przewodniczącego Federacji Przedsiębiorstw Belgii Pola Provosta, który równocześnie pełni funkcję przewodniczącego Belgijskiego Urzędu Handlu Zagranicznego. Rozmowa dotyczyła problemów dalszego rozwoju obopólnych korzystnych stosunków gospodarczych między Polską i Belgią.**

■ **W KOMITECIE Centralnym PZPR odbyła się krajowa narada aktywu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Omówiono dotychczasowy dorobek, a także główne zadania wynikające z programu dalszego doskonalenia i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W przyszłym, ostatnim roku 5-latki wybudowanych zostanie ok. 265 tys. mieszkań, tj. o 7 proc. więcej niż początkowo planowano. Na zakończenie narady zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak. Podkreślił on, że wydatniejszą pomoc w rozwiązywaniu niełatwych mieszkaniowych i komunalnych problemów powinny okazać władze terenowe i instancje partyjne.**

■ **W WARSZAWIE odbyło się plenarne posiedzenie CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych w realizacji założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w nadchodzącym roku. Problemem numer jeden przyszłorocznego planu jest zwiększenie efektywności gospodarowania, wykorzystanie wszystkich czynników i rezerw rozwoju intensywnego. Po dyskusji przyjęto uchwałę, która określa kierunki działania związków zawodowych. Uczestnicy obrad, które prowadził przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, zaznajomili się z informacją o realizacji uchwał VII Kongresu Związków Zawodowych, który obradował przed dwoma laty.**

■ **DZIŚ rozpoczyna się w Wilanowie dwudniowa polsko-radziecka konferencja, poświęcona problemom kultury socjalistycznej. W konferencji, której organizatorami są resorty kultury Polski i ZSRR, uczestniczą działacze i naukowcy z obydwu krajów, zajmujący się problematyką kulturalną.**

„Ostry finisz" budowlanych

WARSZAWA 10.12. PAP. Do końca roku pozostało jeszcze kilkanaście dni. Będą one dla budowlanych okresem szczególnie intensywnej pracy.

Z PLACÓW budowy nadchodzą pomyślne wieści. Przewiduje się, iż w skali całego kraju przedsiębiorstwa resortu budownictwa przekażą zaplanowane na br. 160 tys. mieszkań, a w niektórych rejonach przekroczą roczne zadania. Mimo wielu kłopotów i trudności związanych z realizacją największych inwestycji przemysłowych ocenia się, że prawie wszystkie ważne obiekty przewidziane do uruchomienia w br. rozpoczną produkcję.

M. in. sprawnie kontynuowane są prace związane z rozbudową Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej oraz jej obiektów w Skoczowie i Ustroniu. Mimo kłopotów z dostawami materiałów, zwłaszcza konstrukcji, a także trudności transportowych, przewidziane na br. podstawowe zadania inwestycyjne zostaną tu wykonane. Obecnie wysiłek załóg koncentruje się na obiektach, które mają być częściowo przekazane do końca br.

W fabryce „Silma" w Zagórzu k. Dąbrowy Górniczej — największej w kraju wytwórni silników elektrycznych małej mocy do zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — bieżący rok jest ostatnim etapem, kończącym tę ważną dla gospodarki inwestycję. Obecnie trwają tam ostatnie roboty wykończeniowe.

To tylko ćwiczenia strażackie

DZIŚ w godzinach przedpołudniowych otrzymaliśmy szereg telefonów od zaniepokojonych Czytelników, którzy informowali nas iż w śródmieściu rozlega się ryk syren alarmowych wozów bojowych Straży Pożarnej, które pędzą w kierunku ul. Matejki. Dyżurny oficer Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych uspokoił nas jednak oświadczeniem, iż chodzi tu tylko o ćwiczenia (pozorowany pożar Domu Marynarza), w których bierze udział cała kompania strażacka dysponująca 12 wozami. (ap)

Niebawem powrót uwięzionych statków

Czy Kanał Sueski odzyska dawną rangę?

W NAJBLIŻSZYM CZASIE 15 statków handlowych, od 7 lat uwięzionych na Jeziorze Gorzkim, łączącym dwie części Kanału Sueskiego, ma być wyprowadzonych na Morze Śródziemne. Obecnie z dna kanału usuwane są jeszcze wraki statków i złom wojenny; władze egipskie zapowiedziały jednak, że zakończenie robót nastąpi już w połowie bieżącego miesiąca.

DATA ponownego otwarcia kanału staje się coraz bliższa. Jeszcze w tym miesiącu mają być podane taryfy za korzystanie z niego, a w kwietniu przyszłego roku, na Kanale Sueskim przywrócona zostanie normalna żegluga. Sprawa ma jednak nie tylko aspekt techniczny ale i polityczny. Trudno jest mówić więc o ostatecznym terminie otwarcia.

WŁADZE EGIPSKIE mają powody, żeby spieszyć się z otwarciem kanału. Opłaty za korzystanie z tej drogi wodnej przynosiły Egiptowi spore dochody: np. w roku 1966, ostatnim pełnym roku użytkowania kanału, wyniosły one 225 mln dolarów. Nie żałuje się zatem starań, żeby złotą żyłę odzyskać. Zapewniono sobie międzynarodową pomoc przy rozminowywaniu kanału, zakończonym w ubiegłym miesiącu. Egipt ma także zagwarantowane zagraniczne kredyty na pogłębienie kanału, przy czym chodzi o niebagatelne kwoty, przekraczające miliard dolarów.

CORAZ częściej powraca na łamy prasy pytanie, czy kanał odzyska dawną rangę w światowym handlu. Przed izraelską agresją była to bowiem jedna z najszerzej wykorzystywanych dróg wodnych świata. Jednak w ciągu 7 lat, które upłynęły od zamknięcia kanału, w światowej flocie nastąpiły duże zmiany. Konieczność opływania wybrzeży Afryki sprawiła, że zaczęto budować statki coraz większe, bardziej opłacalne na długich trasach. Pojawiły się liczne „mamuty", o nośności nawet do pół miliona ton. Kanał Sueski dostosowany jest do przepuszczania statków o nośności do 45 tys. DWT; jednostki takie stanowią dziś zaledwie 30 proc. handlowej floty świata.

DLATEGO przywrócenie żeglugi na kanale uważa się tylko za początek jego renesansu. Jednocześnie mają być prowadzone prace przy pogłębianiu i poszerzaniu tej drogi wodnej. Zakłada się, że w rezultacie kanał zostanie dostosowany do przepuszczania statków o nośności około 200 tys. DWT. Jeśli zważyć, że dzięki jego ponownemu otwarciu droga np. z Kuwejtu do Londynu stanie się o 70 proc. krótsza, bardziej będzie się opłacało transportować towary mniejszymi statkami przez kanał niż „mamutem" wzdłuż wybrzeży Afryki.

ARMATORZY są widocznie tego samego zdania, obserwuje się bowiem widoczne zmiany w światowym przemyśle okrętowym. Zmalały zamówienia na jednostki o nośności ponad 200 tys. DWT, natomiast największe powodzenie mają 150-tysięczniki. A zatem statki dostosowane do — pogłębionego już w przyszłości — Kanału Sueskiego.

NA otwarcie kanału i odzyskanie przez niego dawnej roli w światowym handlu czeka niecierpliwie nie tylko Egipt, ale i wiele krajów Wschodniej Afryki oraz Południowej Azji. Renesans kanału oznacza bowiem dla nich możliwość rozszerzenia eksportu, który po skróceniu drogi morskiej do krajów-importerów stanie się bardziej konkurencyjny. Na otwarcie tej drogi wodnej czekają także wszyscy jej dawni użytkownicy.

Trudno się dziwić: według szacunkowych obliczeń wydłużenie dróg morskich po zamknięciu kanału zwiększyło — w minionych 7 latach — wydatki na transport w światowym handlu o około 30 procent. (UP)

„Polska" piosenka Bobby Vintona zdobyła Amerykę

„Melody of Love"

(Dokończenie ze str. 1)

PIOSENKARZ jest podobno pochodzenia polskiego. Urodził się w Pensylwanii, a więc niemal sto procent pewności, że w rodzinie górniczej, bo wszyscy Polacy tam mieszkający pracowali lub pracują w kopalniach węgla.

Vinton miał konkretny powód napisania piosenki i śpiewania jej w języku polskim. O tym powodzie opowiedział dziennikarzom: otóż został zaproszony w ubiegłym roku do udziału w programie telewizyjnym, w którym biorą udział znani ludzie z różnych dziedzin życia. Trafił na tak zwany „dzień polski". Przed kamerą dyskutowano o obrzydliwych tak zwanych „polskich dowcipasach" lansowanych w Stanach Zjednoczonych przez określone antypolskie środowiska. Jak twierdzi, przykłady wstrząsnęły nim.

DŁUGO nie mógł znaleźć sobie miejsca. Postanowił „coś zrobić dla Polaków w Stanach Zjednoczonych". I zrobił. Trzeba bowiem wiedzieć, czym w warunkach amerykańskich jest wprowadzenie na listę przebojów piosenki śpiewanej po polsku. Jest to rzecz po prostu nieznana, niesłychana, stanowiąca precedens. Jedynie — w niewielkim zresztą zakresie — piosenki hiszpańskie mają tutaj prawo obywatelstwa.

Autor twierdzi, że piosenka należąc do modnego gatunku „pop" posiada jednak cechy typowo polskie. Dla prasy polonijnej Bobby Vinton stał się dziś bohaterem. Nieustanne są o nim artykuły i wywiady z nim a z każdym dniem piosenka „Melody of Love" wędruje na wyższy szczebel listy przebojów.

Nie jest to pierwsza piosenka Bobby Vintona na liście przebojów — miał on ich w minionym dziesięcioleciu więcej niż jakikolwiek inny piosenkarz. Obecnie Bobby Vinton posiada wieloletni kontrakt w sali hotelu Flamingo w Las Vegas.

DOŚĆ ciekawe są konsekwencje powodzenia płyty „polskiej" Vintona w programach radiowych. Otóż piosenka ta przyciągnęła olbrzymią ilość ogłoszeniodawców produktów bądź importowanych z Polski, lub tak zwanych „polonijnych", czyli produkowanych tutaj z polskimi nazwami. W tej chwili można być niemal pewnym, że po płycie „Melodia miłości", którą zapowiadający zawsze określają jako „polska", pojawiają się reklamy polskich kiszonych ogórków, polnych wódki, miejscowej herbaty z „Kopernikiem", polskich płaszczy w miejscowym domu towarowym, polskiej kiełbasy. Stacje radiowe nadające w okręgach większych skupisk polonijnych twierdzą, że ilość ogłoszeń towarów polskich potroiła się w czasie, gdy wzrasta popularność piosenki Vintona.

Jan ZAKRZEWSKI

ZSRR. Niedawno odbył się tradycyjny już, IX Międzynarodowy Konkurs Tańca Towarzyskiego o mistrzostwo Politechniki Kowieńskiej. Wzięli w nim udział studenci z Warszawy, Białegostoku, Sofii, Kowna, Rygi, Tallina, Leningradu, Mińska i Lwowa.

Na zdjęciu: ogólny widok sali, w której odbywał się konkurs tańca towarzyskiego. CAF—TASS

Grecy wybrali republikę

GŁOSUJĄC przeciwko przywróceniu monarchii, naród grecki wykorzystał szansę w postaci referendum, by pozbyć się tego szkodliwego, zdaniem większości, anachronizmu. Było to siódme referendum na ten temat od 1833 roku, kiedy wielkie mocarstwa narzuciły Grecji monarchię. Przed Konstantynem II czterech królów z przyczyn wewnątrzpolitycznych musiało opuścić Helladę i mało wylano łez, kiedy reżim „czarnych pułkowników" 1 czerwca 1973 roku ogłosił Grecję republiką.

BYŁOBY jednak lekkomyślnością lekceważyć ponad 30-procentowe poparcie głosujących w referendum dla ustroju monarchicznego. Konfrontując ten wynik z listopadowymi wyborami powszechnymi, kiedy jawni zwolennicy tronu nie zdobyli nawet jednego mandatu, trzeba stwierdzić, że ożywiona działalność przeciwników obozu republikańskiego przyniosła pewne rezultaty. Zmobilizowały się niewielkie ale liczne organizacje rojalistyczne, w tym trzy komitety występujące pod szyldem „panhellenistycznego ruchu na rzecz koronowanej demokracji", dysponującego poważnymi funduszami, głównie pochodzenia zagranicznego.

Klientela „ruchu" rekrutowała się przede wszystkim z prowincji, ulegającej ciągle jeszcze „dyskretnemu urokowi korony". Na podatny grunt musiało tam też trafić potrząsanie antykomunistycznym strasznym, mianowicie groźba, że w wypadku zwycięstwa rzeczników republiki, do władzy może dojść wcześniej lub później prezydent o zapatrywaniach „czerwonych".

Referendum było niewątpliwie najłatwiejszym problemem Karamanlisa, gdyż po klęsce elementów skrajnie prawicowych w wyborach powszechnych, jego wynik był w każdym razie z góry przesądzony. Kolejny sukces powinien też ułatwić premierowi dalsze, coraz trudniejsze posunięcia.

Drugim problemem jest Cypr. Powrót arcybiskupa Makariosa do Nikozji po uzgodnieniu jego linii postępowania z Grecją, nie oznacza jeszcze rozwikłania skomplikowanego dylematu nieszczęśliwej wyspy, jakim jest obecność 35 tys. tureckich wojsk okupacyjnych i w konsekwencji tragiczny los 200 tys. uchodźców. Ankara uzależnia nadal wycofanie sił zbrojnych z wyspy od uznania geograficznej koncepcji federacji, gdy Nikozja i Ateny opowiadają się za federacją na bazie kantonalnej jako warunkiem utrzymania integralności państwa cypryjskiego.

Ostateczne oczyszczenie pofaszystowskiej „stajni Augiasza", skuteczne stawienie czoła olbrzymim trudnościom gospodarczym Grecji, nakładającym się na ogólne kryzysowe zjawiska w świecie kapitalistycznym — to najważniejsza sprawa do załatwienia dla Karamanlisa. Może się też spodziewać niejednej przeciwności w związku z konfliktem „na noże" z Turcją. Znak zapytania stanowi poza tym stanowisko NATO w tym sporze po wystąpieniu Grecji z organizacji wojskowej paktu.

JADWIGA ROJEK

MIN. MACOVESCU W MOSKWIE

■ Minister spraw zagranicznych Rumunii George Macovescu przybył w poniedziałek do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.

Tego samego dnia odbył on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką. Ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat rozwoju wszechstronnej współpracy między obu krajami. Podkreślono, że dalszy pomyślny rozwój stosunków radziecko-rumuńskich odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw.

ZGODA KRAJÓW ARABSKICH NA UDZIAŁ W TRÓJSTRONNEJ KONFERENCJI ENERGETYCZNEJ

■ Wydawany w Bejrucie „Middle East Economic Survey" pisze, że 6 leżących nad Zatoką Perską państw eksportujących ropę naftową pozytywnie odpowiedziało na francuską propozycję zwołania trójstronnej konferencji energetycznej, w której reprezentowane byłyby zarówno kraje produkujące ropę naftową, jak i wysoko rozwinięte, a także rozwijające się kraje importujące ropę.

Minister d/s ropy naftowej i finansów Kuwejtu Rahman al-Atiki powiedział w Kairze, że państwa arabskie wyraziły zgodę na zwołanie takiej konferencji pod warunkiem, iż tematem jej będą także ceny żywności, wyrobów przemysłowych i surowców.

GROŹBA POWODZI W CZECHACH

■ Nagłe ocieplenie i intensywne deszcze, w których wyniku taje pokrywa śnieżna w górach, spowodowały znaczny przybór wód na prawie wszystkich rzekach Czech. Poważna sytuacja wytworzyła się we wschodnich rejonach województwa północnoczeskiego, gdzie ogłoszono alarm przeciw powodziowy. W powiecie Liberec, gdzie stale wzrasta poziom wód na Nysie Łużyckiej, musiano ewakuować z zagrożonych powodzią miejsc ludność kilku wsi.

W SZWAJCARII POWSTAŁ KOMUNISTYCZNY ZWIĄZEK MŁODZIEŻY

■ W Szwajcarii zakończył obrady kongres założycielski Komunistycznego Związku Młodzieży. Przedstawiciele postępowej młodzieży z kilku miast i kantonów kraju utworzyli nową, jednolitą, ogólnonarodową organizację — Komunistyczny Związek Młodzieży Szwajcarii.

W dokumentach kongresu założycielskiego wskazuje się, że związek rozwijać będzie działalność opierając się na zasadach marksizmu-leninizmu.

SYBERIA — DZISIAJ

Tam, gdzie śnieg jest wrogiem nr 1

(Korespondencja z ZSRR)

ZANIM PADAJĄCY ŚNIEG zacznie spędzać naszym kolejarzom i drogowcom sen z powiek, proponujemy wycieczkę za koło podbiegunowe — do Norylska na 69 równoleżnik.

W GRUDNIU i styczniu słońca tu nie widać, trwa długa polarna noc. Termometr wskazuje często minus 50—55 stopni mrozu, szaleją huraganowe wiatry, (tylko 30—40 dni w roku można zaliczyć do spokojnych). Zimą zdarza się do 130 śnieżnych zamieci, wiatr przenosi wówczas z miejsca na miejsce góry śniegu. W takich warunkach w Norylsku pracuje metalurgiczny kombinat, składający się z kopalń i huty.

NAJTRUDNIEJ — wspominają to starsi pracownicy kombinatu — było w okresie budowy: od stycznia do maja 1937 r. było 46 dni śnieżnej burzy, w tym czasie tylko na 100 km trasie kolejowej łączącej Norylsk z Dudinka uprzątnięto łopatami 5 mln metrów sześc. śniegu! W grudniu 1938 r. maszynista Popow prowadził po tej trasie pociąg 28 dni!

DZIŚ są to tylko kronikarskie zapisy. Elektryczny pociąg pokonuje trasę w 2 godz. Na niektórych odcinkach śnieżne ściany trzykrotnie przewyższają wysokość wagonów. Na innych odcinkach wzdłuż torów przeciwśniegowe zasłony nachylone w kierunku wiatru zawieszone są na potężnych słupach tak, aby nie dotykały ziemi. Zasada prosta, przez tę metrową przerwę przyciśnięty do ziemi wiatr, jak mechaniczna dmuchawa oczyszcza tory. Dawniej z jednego metra bieżącego szyn trzeba było usunąć przez zimę około 500 metrów sześciennych śniegu. W rejonie Norylska takimi zasłonami śnieżnymi zabezpieczono ponad 500 km dróg.

NORYLSKI kombinat, jeden z największych na północy, jest jedynym przedsiębiorstwem przemysłowym, w skład którego wchodzi wydział do walki ze śniegiem. Pracuje w nim ponad 300 osób, dysponujących specjalnymi spychaczami, samochodami nagrzewczymi, rotacyjnymi maszynami do odśnieżania, załadowczymi traktorami, taśmociągami itd. Kiedy tylko zaczyna padać śnieg, wydział wyrusza na teren kombinatu i kończy prace wraz z końcem śnieżycy. Długość samych tylko wewnątrzzakładowych dróg przekracza 170 km.

I dla porównania — podczas ubiegłej zimy, by utrzymać ruch na zachodniosyberyjskiej magistrali kolejowej, trzeba było uprzątnąć 6 mln metrów sześc. śniegu. W Norylsku uprząta się rocznie 23—23 mln metrów sześciennych śniegu.

Walka ze śniegiem, i to jakim, trwa tu prawie 10 miesięcy w roku.

M. BIELECKI

Rewelacyjny silnik Banksa

(Dokończenie ze str. 1)

do kształtu litery U. Jeśli ten ruch rozginania się i powracania do poprzedniej pozycji przenieść przy pomocy wału korbowego na koła czy wał, to mamy już właściwie całą konstrukcję silnika Banksa.

Dla utrzymania pracy silnika całość umocowana jest na ramie, która zanurza się rytmicznie w pojemniku podzielonym na komory wypełnione zimną i gorącą wodą.

Od prototypu w mikroskali do eksperymentalnego silnika droga jeszcze daleka. Pomysł jest jednak tak rewelacyjny, że wzbudził uzasadniony podziw wśród luminarzy nauki. Sam konstruktor i jego protektor sądzą, że przezwyciężenie trudności technicznych na drodze do budowy zupełnie nowego typu silnika jest w pełni realne.

(Interpress)

Szwecja zlikwidowała odznaczenia państwowe

10.12 SZTOKHOLM PAP. 3 bm. po raz ostatni w historii przyznano obywatelom szwedzkim odznaczenia państwowe. Ponad 700 osób otrzymało mające niekiedy ponad 200-letnią tradycję ordery: Serafina, Wazy, Gwiazdy Polarnej i inne. Od przyszłego roku otrzymywać je będą wyłącznie cudzoziemcy. Państwo szwedzkie zamierza wynagradzać zasługi obywateli w bardziej prozaiczny, lecz konkretny sposób: złotymi szwajcarskimi zegarkami. Wielu sceptyków twierdzi jednak, że z uwagi na zakorzenioną tradycję nowy zwyczaj nie utrzyma się długo i po pewnym czasie powróci się ponownie do orderów.

PRZETWÓRNIA Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie wprowadziła ostatnio do produkcji nowe wyroby: sałatkę rybną po węgiersku, sardynkę delikatesową i sardynkę w sosie curry. Dalsze nowości m. in. sardynki z papryką i w sosie węgierskim, sałatki z kalmarów i kalmary po francusku, wejdą do produkcji w przyszłym roku.

NA ZDJĘCIU: Bogusława Cyrulewska prezentuje nowości zakładu.

(CAF - Undro)

Choroby na dłoni

NAUKOWCY laboratorium genetyki medycznej Instytutu Medycznego w Mińsku uznali, po dokładnych badaniach, że aż 36 linii papilarnych na dłoni człowieka pozwala ustalić, czy dany osobnik ma skłonności do chorób dziedzicznych. Diagnoza może być wystawiona przez lekarza specjalistę, zaś obecnie mińscy lekarze opracowują metodę ustalania diagnozy przy użyciu komputera.

„GORĄCE" POWITANIE

POŁUDNIOWA KOREA ostatnimi czasy usilnie zabiega w prasie światowej o turystów. Na konferencjach prasowych, w kosztownych ogłoszeniach i wydawnictwach reklamowych, władze kraju ostawionego brutalna dyktaturą, terrorem policyjnym wobec własnej ludności i najtańszymi w świecie domami publicznymi do obsługi cudzoziemców — zapewniają dewizowym gościom gorące przyjęcie. Faktycznie, gościnność ma tu wysoką temperaturę. Tej jesieni spłonęły w Seulu 4 hotele turystyczne, 276 osób zginęło w płomieniach, a 186 odniosło ciężkie poparzenia. Obiekty były wysoko ubezpieczone. Bliższych wyjaśnień w sprawie przyczyn pożarów należy zasięgnąć w towarzystwach asekuracyjnych, których solidna reputacja zasadza się na amerykańskim kapitale dolarowym.

NRD. Nowa księgarnia w Oberhof w górach Turyngii zbudowana została w stylu regionalnym, doskonale harmonizującym z nowoczesną zabudową uzdrowiska.

(CAF — ADN)

CZAS BUDOWANIA

Rok decydujących przemian

OBECNY ROK należy do wyjątkowo trudnych dla szczecińskich budowlanych. Występują poważne trudności w wykonawstwie. Są także zaległości, kłopoty materiałowe i organizacyjne, szczególnie na drodze fabryki domów — place budów. W ostatnich tygodniach obserwujemy jednak zdecydowaną poprawę. Budowlani muszą nadrobić zaległości. Muszą się także przygotować do czekających ich zadań w ostatnim roku obecnej pięciolatki. Będzie to bowiem rok decydujących przemian strukturalnych i organizacyjnych. Od efektów, w całym tego słowa znaczeniu zależeć będzie powodzenie dynamicznego rozwoju budownictwa w latach następnych.

ZGODNIE z założeniami planu całej obecnej pięciolatki, obecny rok przewiduje najwyższy wzrost potencjału budownictwa mieszkaniowego. W 1975 w skali samego tylko Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa wybuduje się o ponad tysiąc izb mieszkalnych więcej. Największy przyrost będzie widoczny w samym Szczecinie, o jedną trzecią więcej niż zakłada się na koniec 1974 r. Oznacza to, że wybudujemy ponad 10 tys. izb dla mieszkańców Szczecina. Budowlani nie obiecują dziś nic więcej. Możemy natomiast zdradzić ciche marzenia wykonawców, którzy pragną zwiększyć te możliwości. Uzależniają te dodatkowe efekty od dobrego przygotowania się do tych przemian.

Przede wszystkim na drodze poprawy organizacji pracy, lepszej efektywności fabryk domów, które nadal „dosztlowują" technologię końcowa produkcji. Musi ulec poprawie także praca transportu. Jego sprawność przy przewozeniu całych zestawów elementów. Wreszcie olbrzymi nacisk kładzie się na poprawę jakości produkowanych elementów. Daje to w konsekwencji ogromne efekty ekonomiczne i społeczne. Dobrej jakości prefabrykaty to obniżenie pracochłonności na placach budów. Musi także nastąpić wzrost kultury pracy. I to zarówno wśród załóg fabryk domów, transportowców jak i montażystów.

PRZEWIDUJE SIĘ, że od stycznia 1975 r. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1 przekształcać się będzie w kombinat z własnym zapleczem produkcyjnym, a więc fabryką domów „Północ", specjalnymi brygadami monterskimi, instalatorskimi i wydzielonym transportem. Oznacza to ograniczenie do minimum udziału przedsiębiorstw czy zakładów kooperujących. Nie będzie już odpowiadał za kłopoty „kolega", wszystko będzie w ręku jednego przedsiębiorstwa wykonawczego. Fabryka domów „Gryfbet" przejęta zostanie przez SPBO-2 z programem budowy osiedli mieszkaniowych w części południowej Szczecina i kończenia nielicznych już osiedli takich jak „Przyjaźń" i „Kalina". SPBO-3 jako przedsiębiorstwo stacjonarne przekształcać się będzie w produkcyjno-montażowe. Już w tym roku wydzielone brygady montują pierwsze bloki mieszkalne. W przyszłej pięciolatce potencjał bezpośredni na placu budowy wzrośnie do 6—7 tys. izb.

SZCZECIŃSKIE Zjednoczenie Budownictwa zmuszone będzie już w przyszłym roku do dalszego wysiłku na rzecz budownictwa usługowego i użyteczności socjalnej i publicznej. Opóźnienia w inwestycjach szpitalnych wymagają szybkiego nadrobienia zaległości. W 1976 roku muszą być przekazane szpitale w Zdrojach i w Debnie. Rozpocznie się wznoszenie dwóch domów akademickich po 350 miejsc każdy. Jeden z przeznaczeniem dla PS, drugi dla AR. A równocześnie należy zbudować stołówki akademickie dla 2 tys. konsumentów. Wreszcie zdynamizowane zostanie budownictwo pawilonowe. Musi ono wzrosnąć 2-krotnie w stosunku do zadań tegorocznych. Wynika to nie tylko z potrzeb, ale także zaległości. Dużym wysiłkiem dla budowlanych będzie realizacja 7—10 obiektów przedszkolnych i żłobków. Przyjęto wstępną zasadę, że przedsiębiorstwa wykonawcze budownictwa ogólnego wybudują te obiekty w stanie surowym zamkniętym, zaś zakłady pracy własnymi siłami zajmą się pracami wykończeniowymi i małą architektura. Wydaje się, że ten podział gwarantuje powodzenie realizacji. Budynki te będą wykonywane w oparciu o uprzemysłowiony system toruński, który zdał już egzamin. Oczywiście niezbędne adaptacje dokonane zostaną na naszym terenie. Na terenie Szczecina wystemują wyraźne „białe plamy" jeśli chodzi o ten typ inwestycji. Tak jest na osiedlu Klonowica, na Pomorzanach, Ustroniu i w wielu innych dzielnicach.

Z dalszych tendencji rozwojowych w budownictwie uprzemysłowionym należy wymienić budowę już od przyszłego roku 10 pawilonów handlowych. Połowa z nich ma być przekazana pod koniec przyszłego roku. Beda to lekkie konstrukcje dostarczane z „fabryki" i montowane przez szczecińskie przedsiębiorstwa. Zaś w 1976 roku przewiduje się znacznie większych kubaturowo lekkich konstrukcyjnie domów handlowych i towarowych.

Program, który tylko w zarysach przedstawiamy jest ogromnie ambitny. Wprowadzane technologie świadczą wyraźnie o odchodzeniu od tradycji, pracochłonnej i przedłużającej cykle inwestycyjne. Sądzimy, że rok przyszły przyniesie wiele nowatorskich zmian.

A. ZBOROŃ

Zimą w górach

Lawinę można przewidzieć

WYTRAWNI NARCIARZE wiedzą o tym, że lawiny śnieżne powstają na zboczach o nachyleniu przekraczającym 20 stopni. Kiedy zaś nachylenie przekracza 50 stopni, lawina częściej „schodzi" ale ma mniejszy zasięg. Natomiast w pokrytych śniegiem górach grożą niebezpieczeństwem nie tylko strome zbocza skalne, ale także niższe, trawiaste, gładkie — stanowiące znakomity tor dla lawin.

W BŁĘDZIE jest ten, kto widząc w lecie na znanym sobie stoku kępki krzewów i innej roślinności łudzi się, że w tym miejscu nigdy nie zsunie się lawina. Póki gałązki znajdują się pod śniegiem, rzeczywiście dają podparcie pokrywie śnieżnej. Kiedy jednak górna warstwa częściowo stopnieje, elastyczne pędy tworzą doskonałą „zjeżdżalnię" dla lawiny. W takiej sytuacji jedyny ratunek przed lawiną to pojedyncze drzewo lub lasek.

MOŻNA MIERZYĆ — i to z dużą dokładnością — zawartość wody w pokrywie śnieżnej i na tej podstawie przewidywać zejście lawiny. Kiedy bowiem zawartość wody w pokrywie śnieżnej zwiększy się o 0,5 do 3 czy 4 proc., należy liczyć się z ruszeniem lawiny. Podobne wyniki przynoszą amerykańskie badania kontrolne pokryw śniegowych w rejonach zagrożonych zejściem lawin, prowadzone metodą optyczną. Za podstawę bierze się w tym wypadku zmieniający się odblask pokrywy śnieżnej.

POMOCNA okazała się także metoda z użyciem tzw. sondy przestrzennej. Jest to rura metalowa z podziałką centymetrową, biegnącą od „wierzchu do spodu" pokrywy śnieżnej. Otrzymuje się obraz różnych warstw, budowy i spoistości śniegu. Przy pomocy specjalnych termometrów można też mierzyć temperaturę poszczególnych warstw w odstępach 10—20 cm. Stosuje się nadto „test ręczny" celem określenia twardości śniegu w skali między „bardzo twardym" i „bardzo miękkim".

Mając możliwie dokładny obraz pokrywy śnieżnej, jej wytrzymałości, spoistości itp., trzeba jeszcze „wkalkulować" w to dodatkowe ewentualne jej obciążenie na skutek nowego opadu, czy takie „wydarzenia", jak trawestowanie lawinastego zbocza na nartach, jak zmiana ciśnienia spowodowana przelotem odrzutowca, jak nasloneczznienie. Każdy z tych czynników z osobna lub kilka razem mogą spowodować zsunięcie się lawiny.

BILANS lawinowych katastrof jest z reguły niezwykle ujemny. Z pięciu przysypanych ginie zwykle czterech. Kto znajdzie się pod śniegiem na głębokości 1 metra, ma po godzinie zaledwie 50 proc. szans ujścia z życiem.

„Powierzchowne" poszukiwania zaginionych przy pomocy psów trwają około pół godziny, „głębokie" do 2 godzin. Poszukiwania bez psów wydłużają się parokrotnie. Do tego doliczyć trzeba czas potrzebny na przekazanie wiadomości, na wyruszenie ekipy ratowniczej i na dotarcie na miejsce wypadku...

TAK WIĘC nie ma skutecznej recepty na uratowanie się z katastrofy lawinowej. Oczywiście dobre znakowanie i tablice ostrzegawcze spełniają tu istotną rolę. Najwięcej zależy jednak od uwagi i ostrożności narciarza.

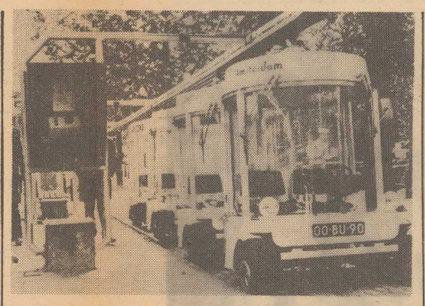

AMSTERDAMSKIE „Witkary" w kolejce przed stacją... elektryczną. Skonstruowane w Holandii samochody elektryczne, jeżdżące z szybkością 30 km/godz. wciąż jeszcze przechodzą próby. Planuje się wprowadzenie ich do powszechnego użytku, ale na razie posiadaczami kluczyków od stacyjek są jedynie członkowie klubu „Witkarów".

CAF—AP

Wspólna inwestycja 5 krajów RWPG

Orenburski gazociąg — w fazie przygotowań

SPECJALISTYCZNE przedsiębiorstwa CSRS zaczęły się przygotowywać do udziału w budowie wielkiego gazociągu, który połączy miasto Orenburg, leżące u stóp Uralu, z zachodnią granicą ZSRR. Gazociąg ma stanowić wspólną inwestycję 5 krajów RWPG: Polski, CSRS, NRD, Bułgarii i Węgier. Łączna jego długość wyniesie 2 750 km, przy czym na Czechosłowację przypadnie budowa odcinka 567 -kilometrowego.

Załogi CSRS mają już doświadczenia w budowie tego typu obiektów. Jak pamiętamy, w ciągu minionych 3 lat układano na terenie Czechosłowacji odcinek wielkiego rurociągu, do prowadzającego radziecki gaz do krajów zachodniej i południowej Europy, przy czym roboty były wykonywane przez załogi CSRS. Te właśnie ekipy będą w przyszłym roku skierowane do budowy gazociągu z Orenburga.

Według informacji podanych przez prasę CSRS, czechosłowacki odcinek gazociągu będzie prawdopodobnie przecinał rzekę Don. Grupa przyszłych budowniczych wyruszyła już, aby zapoznać się z terenem, na którym mają być prowadzone roboty.

W oficjalnych wypowiedziach podkreśla się, że budowa będzie prowadzona w wyjątkowo szybkim tempie — najpóźniej w III kwartale 1978 roku powinna być zakończona. Orenburski gazociąg będzie wówczas dostarczał uczestniczącym w jego budowie krajom 15 miliardów m sześc. „błękitnego paliwa rocznie.

(Interpress)

Minister w roli swata

AUSTRALIJSKI minister pracy Clyde Cameron zapowiedział, że pod koniec roku przybędzie do Australii dwa tysiące dziewcząt z Cypru. Zamierzają one na stałe osiedlić się w Australii, a przede wszystkim — wydać się za mąż. Wiadomo, że w kraju tym mężczyźni stanowią olbrzymią przewagę, ale złośliwi zapytują, dlaczego radosną nowinę przynosi właśnie minister pracy?

NIEWątpliwym szlagierem ostatnich sezonów są futrzane dodatki do zimowych ubrań. Aby dostarczyć na rynek jak najwięcej poszukiwanych futer (szczególnie lisich) rozhodowuje się wiele ferm hodowlanych. Jedna z nich jest Ośrodek Hodowlany w Brominach podlegający Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Produkcji Leśnej „Las". W br. ferma w Brominach dostarczy na rynek 4 000 skór lisów polarnych, niebieskich i białych. Na zdjęciu: błękitne polarne lisy z Ośrodka Hodowlanego w Brominach (pow. Grójec).

(CAF — Miedza)

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Portowa biurokracja

KILKA LAT TEMU, w podobny jak dziś grudniowy dzień biurokracja uratowała mi życie.

Miałem zamustrować w Szczecinie na niewielki, norweski motorowiec. Jednak kompetentny urzędnik dopatrzył się drobnego braku w mych dokumentach paszportowych i by go uzupełnić musiałem osobiście udać się do Warszawy. Statek jednak czekać nie mógł. Odpłynął niewiele godzin przed moim powrotem. Po paru zaś dniach ze zgrozą przeczytałem w „Kurierze" iż w czasie silnego sztormu — zatonął na Bałtyku. Wraz z całą załogą.

Nie wystosowałem wprawdzie do owego urzędnika listu dziękczynnego, lecz jak się nietrudno domyślić, poczułem doń pewną sympatię. Anioł Stróż z pieczątką...

Od dawna już zresztą można dojść do wniosku, że utyskiwanie na biurokrację i jej przedstawicieli — skrupulatnych urzędników — są pozbawione wszelkiego sensu. Walka z biurokracją jest równie beznadziejna jak walka z cywilizacją, jako że ta pierwsza jest oczywistym następstwem tej drugiej, a druga efektem rozwoju rodzaju ludzkiego. Gdy my tu, w Europie środkowej, poczynaliśmy zaledwie stawiać pierwsze niezdarne znaki na brzozowej korze, w Chinach istniała już i działała nader efektywnie cała armia urzędników, zapisując tony pergaminu. I choć nastąpiły i u nas i u nich ogromne przemiany techniczne, gospodarcze i społeczno-polityczne, do dziś nie udało nam się w tej dziedzinie Chińczyków zdystansować — mimo usilnych starań.

Dowodów na to wiele. Przytoczmy choćby jeden, mało u nas znany. W większości portów świata zagraniczny marynarz schodzący na ląd legitymuje się jedynie książeczką żeglarską lub skrawkiem kartki z własnym nazwiskiem, podpisanej przez kapitana czy agenta. W Chinach to nie wystarcza. Tam wystawia się jeszcze marynarzowi dodatkową, czterostronicową przepustkę usianą mrowiem „krzaczków" wyszczególniających dokładnie personalia jej właściciela oraz zaopatrzoną w jego zdjęcie wykonane przez urzędowego, miejscowego fotografa. Gdy technika pójdzie dalej naprzód należy się spodziewać, że Chińczycy dołączać będą do owego dokumentu kolejne załączniki. Cóż, cywilizacja z tradycjami...

Wbrew pozorom także i Amerykanie nie są wolni od biurokratycznych ciągot. Wprawdzie przepustka marynarska wydawana w USA to tylko miniaturowy druczek, ale — znajdują się na niej m. in. i takie rubryki jak wzrost, waga i płeć posiadacza. Aby nie było urzędowych wątpliwości...

Gdy przyplynąłem po raz pierwszy do Stanów wręczono mi taką przepustkę i ze zdumieniem stwierdziłem, że wszystkie jej rubryki są dokładnie wypełnione. Tymczasem jako żywo nigdy żaden agent FBI czy CIA nie miał okazji ani mnie mierzyć, ani ważyć, ani też zaglądać mi tu i ówdzie... Po prostu przepustkę wypełniono na chybił trafił. W ten sposób biurokratycznej formalności stało się zadość.

Trzeba jeszcze dodać, że choć amerykańskie przepustki portowe są małe, to jednak przed ich wydaniem urzędnicy immigration przeprowadzają z marynarzem długi wywiad i wypełniają przy tym jeszcze dłuższe ankiety personalne.

Wdzięczny przykładzik biurokracji zaobserwowałem przed kilkunastu dniami i w naszym portowym mieście. WPHAPiS (cóż za intrygujący „skrót"!) zamieściło w prasie wielkie ogłoszenie polecające nowo otwarty sklepik papierniczy przy ul. Dunikowskiego. Tegoż dnia, a także przez dni następne, sklepik był zamknięty na trzy spusty a w witrynie widniała kartka: „Zamknięte do odwołania". Zapewne do odwołania w prasie, kosztem kilku tysięcy złotych. Zresztą nie jestem pewien czy podobne postępowanie można nazwać biurokracją. Może raczej jakoś mniej eufemistycznie.

W. ANDRZEJEWSKI

Plut. Jan Karpiński „melduje"

Operacja „Aleksandria"

JEDNYM z podstawowych zadań PWJS w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie jest dowóz środków spożywczych, części zamiennych, materiałów pędnych itp. Dostawy kierowane są do Aleksandrii, skąd należy przetransportować je do poszczególnych kontyngentów. Zadanie to powierzono pododdziałowi transportowemu kontyngentu polskiego, i nazwano operacja „Aleksandria".

WCZESNYM rankiem udaję się na Punkt Kontroli Technicznej w parku polowym jednostki, gdzie formuje się już kolumna. Od przełożonych otrzymałem zgodę na udział w kolejnej wyprawie do Aleksandrii. Dowódca kolumny składającej się z dziesięciu samochodów ciężarowych „Star-660" i dwóch „gazików" jest por. Kazimierz Jankowski z jego zastępcą sierż. sztab. Mieczysławem Klepczyński. Obydwaj mają już „na liczniku" tysiące kilometrów przejechanych po drogach Egiptu i bogate doświadczenie w prowadzeniu kolumn samochodowych. Dla nich to już chleb powszedni, dla mnie jedna z kolejnych atrakcyjnych wypraw.

Por. Jankowski po ustawieniu i sprawdzeniu kolumny pojazdów zarządza krótką odprawę kierowców i dysponentów. Na każdy pojazd przypada dysponent, zazwyczaj podoficer. Oprócz tego w składzie kolumny znajdują się: tłumacz, lekarz, radiotelegrafiści i mechanik. Kolumna jest przygotowana na różne niespodzianki, które można napotkać na drodze. Bazę w Ismailii opuszczamy tuż po śniadaniu, przed nami trasa około 400 km pustynnym drogami. Niektórzy kierowcy przejechali ją już kilkakrotnie.

DZISIAJ jedziemy przez Kair, Quesna, Tanta i wiele innych miejscowości, które rozciągają się wzdłuż całej trasy. Dowódca kolumny może być zadowolony z przebiegu podróży, wszystkie pojazdy są sprawne technicznie, więc szybkość kolumny nie ulega zakłóceniom. W połowie drogi zarządzony zostaje postój. Trzeba sprawdzić sprzęt, kierowcy muszą odpocząć no i... pora na posiłek. Oczywiście suchy prowiant. Dalszą podróż do Aleksandrii kontynuujemy bez zakłóceń. Kolumna podjeżdża pod magazyny i rozpoczyna się załadunek towaru.

Por. JANKOWSKI dopilnowuje załadunku, jego zastępca udaje się do hotelu „Beau-Rivage", gdzie o każdej porze czekają pokoje zarezerwowane dla żołnierzy DSZ ONZ. Po kilku godzinach, gdy wszystkie pojazdy zostają załadowane kolumna udaje się pod hotel.

W czasię przejazdu przez Aleksandrię pierwsze wrażenia z tego najbardziej europejskiego miasta na kontynencie afrykańskim. Przede wszystkim rzuca się w oczy czystość. Mieszkańcy miasta zdają sobie sprawę, że ich miasto stanowi wizytówkę Egiptu. Najbardziej atrakcyjna dzielnica miasta — bulwar nadmorski — stanowi jak gdyby jeden ciąg hoteli, kafejek i restauracji, zaskakując niezliczoną ilością kolorowych reklam. Po kolacji, którą jemy w restauracji hotelowej, z grupą kierowców wolnych od służby udaję się na plażę hotelową Morze Śródziemne groźnie dzisiaj wygląda, fale podmywają wysokie molo, jednak dla tych, którzy są tutaj po raz pierwszy nie stanowi to żadnych przeszkód, aby zanurzyć się w wodzie. Teraz już mogę śmiało powiedzieć, że byli nad Morzem Śródziemnym.

Następnego dnia pobudka już o 5 rano. Jeszcze ostatnie wskazówki udzielane przez dowódcę kolumny i ruszamy w powrotną drogę. Przed nami osiem godzin jazdy, musimy wykorzystać ranek; w południe przy temperaturze około 40 stopni zmniejszy się bezpieczeństwo jazdy, dlatego też kolumna rusza możliwie jak najwcześniej. Dodatkowym bodźcem jest fakt, że dzisiaj do obozu przylatuje poczta z kraju, a przecież wszyscy na nią czekają z utęsknieniem.

W DRODZE powrotnej szczęście mniej dopisuje. Dwa razy trzeba zmieniać przebite opony. Opóźnia to trochę tempo jazdy. Kierowcy szybko usuwają usterki, w czym oczywiście pomagają im koledzy. Solidarność i koleżeńska pomoc to jedne z podstawowych cech wyrabianych w żołnierzach Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej.

W godzinach popołudniowych kolumna, już bez żadnych zakłóceń, dociera do bazy w Ismailii. Kolejny etap operacji „Aleksandria" — zakończony. Kierowcy dopisują sobie do swoich prywatnych „kont" 800 km, a por. Jankowski może zameldować przełożonym o kolejnym, dobrze wykonanym zadaniu.

Plut. Jan KARPIŃSKI

Polskie lokomotywy na marokańskich szlakach

JESZCZE w tym roku Fabryka Lokomotyw „Fabiok" w Chrzanowie dostarczy do Maroka 16 lokomotyw spalinowych, specjalnie przystosowanych do warunków tropikalnych. Jest to druga część zamówienia, którego wartość wynosi 3 mln dolarów. Eksport naszego taboru kolejowego na ten rynek ma wieloletnie tradycje.

Eksportowe „Juhasy"

NIEWIELKA Spółdzielnia im. M. Nowotki w Wipsowie (pow. olsztyński, licząca zaledwie 30 pracowników, zajmowała się wyrobem kiosków „Ruchu" Dopiero od roku wyspecjalizowała się w produkcji oryginalnych stołów i ław o nazwie „Juhas" Komplety zdobią już wnętrza polskich restauracji regionalnych, a także spodobały się Anglikom. W pierwszym półroczu wysłano do Anglii 800 zestawów, a drugie tyle dotrze tam do końca br.

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

152

Naturalnie nasuwała się myśl: ktoś napadł na niego dla tych pieniędzy, za mocno uderzył, zaciągnął następnie na pustynię i posadził wśród kaktusów. Ale nie wydaje mi się, żeby było to aż tak proste. Regan miał przy sobie broń i umiał się z nią obchodzić. Miał poza tym dość doświadczenia w tych sprawach i to nie tylko z okresu przemytniczego. Słyszałem, że w 1922 roku dowodził całą brygadą podczas zamieszek w Irlandii. Taki faceł nie jest łatwym łupem dla byle jakiego rzezimieszka. Po drugie: jest pewne, że gdyby po ktoś zastrzelił, to musiałby wiedzieć, po tym gdy znaleziono samochód, że Regan flirtuje z żoną Eddiego. Wydaje mi się, że Mars musiał o tym wiedzieć, ale skąd?

— Czy ma pan jakieś zdjęcie Regana? — spytałem.

— Jego zdjęcie mam. Jej zdjęcia natomiast nie mam. To jest dość dziwne. Zresztą w tej sprawie jest zbyt wiele dziwnych okoliczności. Proszę — rzucił w moją stronę odbitkę, którą upadła przede mną na biurku. Zobaczyłem typową irlandzką twarz człowieka, wobec którego można sobie na wiele pozwolić. Miał szerokie, wysokie czoło, gęste, przyliżane włosy, wąski, krótki nos i szerokie, ładne usta. Była to twarz człowieka, który szybko się decyduje i wiele ryzykuje. Oddałem zdjęcie. Poznam tę twarz, jeśli ją kiedykolwiek zobaczę. Byłem tego pewien.

Kapitan Gregory wystukał popiół z fajki i napełnił ją ponownie. Zapalił, wypuścił kilka kłębów dymu i zaczął mówić:

— Naturalnie, mogłt być ludzie, którzy wiedzieli, że flirtował z żoną Eddie Marsa i że dla niej tu właśnie przyjechał. Mogli to być ludzie spoza kręgu Eddie Marsa, ale ciekawe, że Eddie Mars o tym wiedział. Nie bardzo go to zresztą obchodziło. W tym okresie obserwowaliśmy go. Eddie nie zastrzelił Regana z zazdrości. Takie zabójstwo przemawiałoby przeciwko niemu.

— To zależy od tego, jak chytrym człowiekiem jest Eddie — powiedziałem. — Być może próbował podwójnie oszukać!

Kapitan Gregory zaprzeczył ruchem głowy.

— Proszę nie zapominać, że on ma zbyt wiele kłopotów z utrzymaniem swego kasyna gry i zlikwidowanie Regana przez niego samego byłoby mu bardzo nie na rękę. Rozumiem, o co panu chodzi. Chodzi panu o to, że mógł tego dokonać, wiedząc, że nikt mu tego nie zarzuci właśnie z tych powodów, o których mówiłem. Policja patrzy na tę sprawę inaczej. Siedzieliśmy mu wtedy dosłownie na plecach. On wiedział o tym, a myśmy wiedzieli, że prowadził się wówczas jak niemowlę. My możemy tu mówić o wszelkiego rodzaju podwójnych oszustach czy podwójnych blufjach, ale policja tak nie myśli. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego co Eddie robi i nigdy nie zapominam o tym, że ma on znakomity zmysł do handlu i do interesów. Ci ludzie potrafią robić to, co jest dla nich wygodne, wyłączając absolutnie swoje własne uczucia. Nawet nie przypuszczam, że mógłby być zamieszany w sprawę zniknięcia Regana. A pan jak się na to zapatruje?

— Wydaje mi się — powiedziałem — że w tę sprawę może być zamieszana żona Marsa i sam Regan. Nikt inny prócz nich. Kiedyś była blondynką, dzisiaj nie musi nią być. Nigdy nie znaleziono jej samochodu — a więc prawdopodobnie razem pojechali. Mieli nad nami wielką przewagę — około 14 dni!

— No cóż, do takich spraw jesteśmy w moim wydziale przyzwyczajeni, szczególnie jeśli dotyczą one tak zwanych „znanych rodzin". I naturalnie wszystko, co robimy, musimy robić bardzo dyskretnie. — Kapitan Gregory znów zagłębił się w swoim fotelu. — Nie widzę żadnej innej drogi, prócz czekania — powiedział. — Rozesłaliśmy listy gończe, dokładny opis; jest jeszcze za wcześnie, aby to dało jakiekolwiek wyniki. Regan ma przy sobie 15 tysięcy, o których my wiemy. Dziewczyna musiała też mieć coś przy sobie może biżuterię. Pewego dnia jednak zabraknie im pieniędzy. Wtedy Regan wystawi czek albo napisze list. Prawdopodobnie mieszkają pod obcym nazwiskiem, w obcym mieście, ale żyją na tej stopie, na jakiej żyli przedtem. I dlatego Regan musi wrócić do swojego starego zawodu — do przemytu.

— Co robiła dziewczyna przed tym, nim wyszła za mąż za Eddie Marsa?

— Była śpiewaczką kabaretową.

— Czy może pan zdobyć jakieś jej stare zdjęcia?

— Nie, Eddie prawdopodobnie posiada takie, ale się do tego nie przyznaje. Chce, aby ją zostawić w spokoju. Nie mogę go do tego zmusić. Ma dobrych przyjaciół w mieście — w przeciwnym wypadku nie mógłby robić tego, co robi Czy te wszystkie mądrości mogą się panu na coś przydać? — mruknął.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cz. Polewiak z łatwością gromi rywali

DROGA PO ZŁOTO?

TRENER Edward Olejniczak ostrożnie waży słowa gdy mówi o szansach naszych kolarzy w tegorocznych mistrzostwach świata. Po dłuższej rozmowie wyczuwa się jednak jego ukryty entuzjazm. Nikt głośno o tym nie mówi, jednak crossowcy mierzą w tym roku w medalową pozycję.

Operacja „medal" rozpoczęła się 1 września. Kadrowicze mają już poza sobą 3 zgrupowania a obecnie przebywają w Jeleniej Górze. Jest to już końcowa faza przygotowań. Na poprzednich obozach zawodnicy dużo biegali, uprawiali sporty uzupełniające, dźwigali ciężary. Teraz praktycznie wszystkie zajęcia odbywają się z rowerami. W trakcie zabawy rowerowej kolarze godzinami szlifują technikę jazdy. Kolarski cross wymaga bowiem nie tylko żelaznej kondycji, szaleńczej wprost odwagi na krętych zjazdach ale również do perfekcji opanowanej techniki. Moment zwłoki przy umieszczaniu nogi w „nosku" kosztuje utratę do rywali kilkunastu metrów dystansu, które trzeba potem odrabiać w pocie czoła.

SPORTOWY wynik jest wypadkową wielu składowych. Pracują nań nie tylko zawodnicy, ale cały sztab operacji „medal". Dr Zbigniew Sławek codziennie przeprowadza z kolarzami długie rozmowy. Z troskliwością matki opiekuje się swymi podopiecznymi, aplikując im nie tylko niezbędne lekarstwa w przypadku słabszego samopoczucia, ale również „faszerując" kolarzy witaminami i środkami wzmacniającymi. Co tydzień zaś sadza kolarzy na cykloergometrze i badając tętno określa stopień wytrenowania. Po każdych zajęciach „zakwaszonym" mięśniom pomaga powrócić do normalnego stanu masażysta — Maciej Bedlicki, który z podziwu godną pracowitością realizuje proces odnowy biologicznej. Zgodnie z wytycznymi trenera E. Olejniczaka codzienne zajęcia z zawodnikami prowadzi szczecinianin Zygfryd Jarema. Jeszcze w ubiegłym roku Z. Jarema był członkiem kadry narodowej przełajowców. Obecnie pełni funkcję asystenta trenera, a w trakcie imprez zapewnia pomoc techniczną swym kolegom. W wyścigu przełajowym co kilka okrążeń zawodnik musi bowiem zmienić zablocony rower. Oblepiony mokrą mazią sprzęt często wręcz uniemożliwia kontynuowanie jazdy.

WŚRÓD podopiecznych trenera E. Olejniczaka: Ilski, Pytowski, Prill, Cielecki, Piepka, Steinke, Jaroszewski, Ebel, jest również zawodnik Gryfa — Czesław Polewiak. Jeden z najbardziej doświadczonych polskich kolarzy, który ma już poza sobą sukcesy w Wyścigu Pokoju, szosowych mistrzostwach świata i konkurencjach torowych pragnie w tym roku podczas MŚ w szwajcarskiej miejscowości Melchnau utrzymać swą czołową pozycję wśród światowej elity przełajowców. Wszystko wskazuje na to, że również w tym roku Cz. Polewiak należeć będzie do grona faworytów. Szczecinianin z łatwością gromi krajowych rywali we wszystkich imprezach, a w Jaszowcu podczas wyścigu o Puchar CRZZ startując z „gorączką" tylko nieznacznie uległ wicemistrzowi świata sprzed dwóch lat Czechosłowakowi Fiszerze.

Tegoroczny start w MŚ przygotowywany jest z niezwykłą drobiazgowością. Przygotowano specjalny sprzęt, długo ustalano kalendarz startów. Ogniową próbą dla naszych crossowców będzie udział w serii 10 przełajów w Szwajcarii, gdzie Polacy zmierzą się ze światową czołówką profesjonalistów i amatorów w tej kolarskiej konkurencji. (d)

Szczeciński szpadzista wicemistrzem Polski

W ZIELONEJ GÓRZE odbywały się niedawno mistrzostwa Polski juniorów młodszych w szermierce. Na zawodach tych świetnie spisał się reprezentant szczecińskiego Włókniarza — Włodzimierz Pulit, który wywalczył w szpadzie tytuł wicemistrza Polski. (jg)

9 TYTUŁ MP ARKONII

Mistrzowie pojechali do Litewskiej SRR

WATERPOLIŚCI Arkonii są bezapelacyjnie najlepszą polską drużyną w tej dyscyplinie sportu. Szczecinianie ubiegłej niedzieli zdobyli tytuł mistrza Polski w rozgrywkach przeprowadzonych na pływalniach krytych. W pierwszym turnieju finałowym, który odbył się w Szczecinie, Arkonia odniosła 3 zwycięstwa, podobnie było w Warszawie. Tak więc szczecinianie zdobyli maksymalną ilość punktów. Niespodzianką jest trzecie miejsce młodego opartego na juniorach zespołu Stilonu Gorzów oraz ostatnia lokata w finałach drużyny KSZO Ostrowiec.

A oto końcowa tabela mistrzostw:

1. Arkonia Szczecin	12:0	44:25
2. Legia Warszawa	6:6	39:37
3. Stilon Gorzów	4:8	40:41
4. KSZO Ostrowiec	2:10	32:52

W SWEJ bogatej karierze waterpoliści Arkonii zdobyli już dziewięć tytułów mistrza Polski. Bardzo udany był rok 1974, w którym szczecinianie wywalczyli dwa mistrzowskie tytuły (letni i halowy) oraz Puchar PZP. W tym sezonie kadra waterpolistów Arkonii składała się z następujących zawodników: Krzysztof Biegała, Jacek i Stefan Ciesielscy, Marek Jakacki, Rajmund Kaczmarczyk, Józef Kodłubaj, Janusz Koźluk, Artur Pisarski, Tadeusz Pietraszkiewicz, Andrzej Sala, Krzysztof Zaworski. Trenerem zespołu jest Michał Knausz, który po wypadku drogowym od kilku już miesięcy przebywa na zwolnieniu chorobowym. Z powodzeniem zastępuje go Leszek Szemel. Funkcje kierownika sekcji pełni Henryk Rosa.

Waterpoliści Arkonii dziś rano wyjechali z Warszawy do Kowna (Litewska SRR) gdzie uczestniczyć będą w międzynarodowym turnieju piłki wodnej.

NIEZWYKLE zacięty i dramatyczny przebieg miały spotkania piłkarzy ręcznych Pogoni i poznańskiego Grunwaldu. Zdobycie przez szczecinian 3 kolejnych punktów w pojedynkach z rutynowaną drużyną, dowodzi dobrej, ustabilizowanej formy zespołu szczecińskiego. Po ostatniej kolejce Pogoń awansowała na trzecią pozycję w tabeli, a więc do czołówki.

Na zdjęciu: Fragment meczu. Pierwszy z lewej reprezentacyjny skrzydłowy, Dybol.

Foto: Z. Jodkowski.

Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów 1974 r.

JAK TYPUJĄ CZYTELNICY?

Dziś ostatni kupon

PLEBISCYT na 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW Ziemi Szczecińskiej za rok 1974

Zawodnicy:

1. — — — — — — — — — (10
2. — — — — — — — — — (9
3. — — — — — — — — — (8
4. — — — — — — — — — (7
5. — — — — — — — — — (6
6. — — — — — — — — — (5
7. — — — — — — — — — (4
8. — — — — — — — — — (3
9. — — — — — — — — — (2
10. — — — — — — — — — (1

Trenerzy:

1. — — — — — — — — — (3
2. — — — — — — — — — (2
3. — — — — — — — — — (1

Imię i nazwisko — — — —

— — — — — — — — — —

Adres — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

Z DNIA na dzień wpływa do naszej redakcji coraz więcej kuponów konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w roku 1974. Zdania Czytelników są podzielone. A oto typy trzech sympatyków sportu, których kupony wybraliśmy z nadesłanego pakietu, liczącego już kilkaset sztuk.

Jan Sypnicki zamieszkały w Szczecinie przy ul. Bohaterów Warszawy 55 typuje następująco:

ZAWODNICY: 1. T. Piotrowski, 2. Cz. Polewiak, 3. W. Matusiak, 4. J. Brzozowski, 5. K. Jaworski, 6. U. Prasek, 7. E. Ambroziak, 8. W. Szuszkiewicz, 9. B. Kręczyński, 10. H. Wawrowski.

TRENERZY: 1. W. Mosbauer, 2. R. Kędzierski, 3. I. Pazur.

Józef Tyczkowski zam. w Szczecinie przy ul. Grudziądzkiej 13 stawia na następujących zawodników i trenerów:

ZAWODNICY: 1. W. Matusiak, 2. J Brzozowski, 3. Cz. Polewiak, 4. P. Waniorek, 5. K. Biegała, 6. K. Jaworski, 7. Z. Rutkowski, 8. U. Prasek, 9. L. Wolski, 10. H. Wawrowski.

TRENERZY: 1. W. Mosbauer, 2. I. Pazur, 3. R. Kędzierski.

Faworytami innego naszego Czytelnika — Władysława Janeczka zamieszkałego przy ul. Bazarowej 5 są:

ZAWODNICY: 1. Cz. Polewiak, 2. H. Wawrowski, 3. W. Matusiak, 4. E. Ambroziak, 5. K. Jaworski, 6. U. Prasek, 7. P. Waniorek, 8. A. Małkiewicz, 9. Cz. Surdel, 10. J. Brzozowski.

TRENERZY: 1. W. Mosbauer, 2. I. Pazur, 3. R. Kędzierski.

DZIŚ zamieszczamy ostatni kupon naszego plebiscytu. Przypominamy iż wypełnione kupony należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" Szczecin 70 952 pl. Hołdu Pruskiego 8 z dopiskiem „Plebiscyt sportowy", w terminie do dnia 14 bm. (decyduje data stempla pocztowego). Na uczestników plebiscytu czekają nagrody. Jedną z nich jest radio tranzystorowe. (jg)

Zwycięstwo i porażka pingpongistów Wiskordu

PINGPONGIŚCI szczecińskiego Wiskordu rozegrali w sobotę i w niedzielę kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi. Ich przeciwnikiem był zespół gdyńskiej Arki. Pierwszy mecz wygrali szczecinianie 8:3. Punkty dla naszej drużyny uzyskali: Matusiak — 3, Gruszczyński i Żuczkowski — po 2 oraz para Matusiak—Niebudek — 1. W pojedynku rewanżowym lepszymi okazali się goście, zwyciężając 7:4. Punkty dla Wiskordu zdobyli: Matusiak i Żuczkowski — po 2. (jg)

DWA SPOTKANIA MŁODYCH POLSKICH BOKSERÓW

NA WĘGRZECH bokserska reprezentacja Polski juniorów rozegrała 2 międzypaństwowe spotkania. W pierwszym meczu Polacy pokonali Węgrów 12:10, a w drugim, rozegranym w niedzielę, przegrali 10:12.

Piłkarskie ferie zimowe

BARDZO pomyślny, ale również wyjątkowo intensywny był tegoroczny sezon polskich piłkarzy. Dla większości zespołów rozpoczęły się zimowe wakacje.

RUCH CHORZÓW: w styczniu „niebiescy" planują kilkunastodniowe zgrupowanie w Walczu, a następnie dłuższe tournee za granicą. W grę wchodzą trzy możliwości: wyjazd do Portugalii, Hiszpanii i Włoch, 2-tygodniowy pobyt w ośrodku Zeist w Holandii, lub wyjazd do Argentyny i Brazylii.

STAL MIELEC: 2 stycznia zespół wznowi treningi. Krótkie zgrupowanie w Zakopanem poprzedzi miesięczne tournée po Ameryce Południowej. Wyjazd 29 stycznia. W Argentynie i innych krajach tego kontynentu Stal rozegra 8—9 spotkań kontrolnych.

GÓRNIK ZABRZE: Górnicy również 2 stycznia — wznowią treningi. W lutym udadzą się na zgrupowanie do Zakopanego. W drugiej połowie lutego Górnik wyjedzie do Bułgarii i Jugosławii na kilka spotkań kontrolnych.

LEGIA WARSZAWA: 20 stycznia piłkarze wyjadą do Australii na 5 spotkań kontrolnych, a następnie kontynuować będą przygotowania na własnych obiektach.

POGOŃ SZCZECIN — W styczniu piłkarze udadzą się do Świnoujścia, gdzie tradycyjnie pracują nad kondycją. W lutym i marcu planują kilka sparringów: z przodownikiem szwedzkiej ekstraklasy — Malmoe, Hansą Rostock oraz kilku drużynami krajowymi województw zielonogórskiego i koszalińskiego. Po wznowieniu rozgrywek a przed kwietniowym spotkaniem półfinału Pucharu Polski Pogoń ma zamiar wyjechać na kilka spotkań do NRD.

ŁKS ŁÓDŹ — Zajęcia rozpoczną się 4 stycznia na 2-tygodniowym zgrupowaniu w Zakopanem. W drugiej połowie tego miesiąca ŁKS wyjedzie na kilka spotkań towarzyskich do Holandii i Francji, a w lutym kontynuować będzie przygotowania w jednej z miejscowości podgórskich.

ŚLĄSK WROCŁAW — planuje zimą obóz w Zakopanem oraz wyjazd na serię spotkań do NRD.

ARKA GDYNIA — Piłkarze beniaminka ekstraklasy wznowią zajęcia w styczniu na własnym boisku, a od 14 lutego na zgrupowaniu w Erfurcie, skąd przyjadą bezpośrednio na pierwszy mecz wiosennej rundy z ŁKS w Łodzi.

WISŁA KRAKÓW — 2 stycznia piłkarze rozpoczną przygotowania do rundy rewanżowej. W pierwszej połowie lutego planowany jest obóz kondycyjny w Zakopanem, a następnie wyjazd na kilka spotkań kontrolnych. W grę wchodzą zespoły radzieckie, rumuńskie lub jugosłowiańskie.

PIĘŚCIARZE GWARDII WARSZAWA — MISTRZAMI POLSKI

W DECYDUJĄCYM spotkaniu bokserskich mistrzostw Polski, Gwardia Warszawa pokonała Wybrzeże Gdańsk 12:10. Oto wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii). Olewczyński przegrał z Gruszczyńskim, Niebudek pokonał Skrzypczaka, Ballaun wygrał z Sellinem, Witkowski uległ Wypychowi, Cichowlas wygrał ze Zglińskim, Caruk przegrał z Bobrowskim, Montewski pokonał Kleischmidta, Rybicki przegrał z Zakrzewskim, Woźniak uległ Heblowi, Kucharczyk wygrał z Klasą, Skoczek zdobył punkty bez walki.

„Żadnych kontaktów z rasistami!"

— PRZEWODNICZĄCY Komitetu do spraw Apartheidu przy Organizacji Narodów Zjednoczonych — E. Ogbu wyraził zaniepokojenie w związku z tym, że niektóre organizacje sportowe w krajach kapitalistycznych naruszają rezolucję ONZ i podtrzymują kontakty sportowe z RPA.

W październiku i listopadzie — informuje komunikat opublikowany w Nowym Jorku — przebywała we Francji drużyna rugby z Południowej Afryki — Springboks. Po występach w kilku miastach francuskich sportowcy z RPA udali się do Włoch, ale tam nie będą mogli już wystąpić ze względu na demonstracje przeciwko reprezentantom rasistowskiego kraju. W Tampa, na Florydzie, Amerykanie zorganizowali mistrzostwa świata w baseballu amatorów, dopuszczając do nich reprezentację RPA.

E. Ogbu nawołuje, aby rządy wszystkich krajów podjęły kroki zmierzające do zerwania kontaktów sportowych z krajem prowadzącym politykę apartheidu i segregacji rasowej. Kontakty te umacniają bowem rasistowski reżim w RPA.

Komitet do spraw Apartheidu w ONZ wysoko ocenił postawę Indyjskiego Związku Tenisowego, który zrezygnował z występu Hindusów w finale Pucharu Davisa skoro spotkać się mieli oni z zespołem RPA.

WTOREK, 10 GRUDNIA

DZIŚ: Julii, Daniela
JUTRO: Damazego, Waldemara

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, temp. do 8 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1013,5 milibara (760,5 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Wodewil warszawski" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Czerwone pantofelki" g. 15; „Grzech" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatni seans filmowy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — USA — l. 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Zapamiętaj imię swoje" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 21 — pol.-radz., środa; „Grzeszna natura" — wł. od l. 15 godz. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 COLOSSEUM (tel. 458-18) „Godzina za godzinę" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. l. 15; środa: „Szczęśliwy człowiek" g. 9, 11, 14, 17, 20 — ang. l. 15; BAŁTYK (tel. 733-35) „Potop" g. 13, 16 — pol. cz. II; środa: g. 10, 13, 16, 19; POLONIA (tel. 218-34) „Pułapka w delcie Dunaju" g. 11, 13.15, 15.30 — rum.; „Droga do Saliny" g. 18, 20.15 — USA — panoram. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Porwany ekspres" g. 10, 17 — pol.; „Jeździec bez głowy" g. 13, 15; „Pośliz" g. 18, 20 — pol. l. 15; „Dziewczyna z pistoletem" g. 22 wł. l. 15 (wtorek i środa) w środę o g. 11, 13, 15 „Ziemia faraonów"; KINO DDK (Pomorzany) „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" g. 17, 19 — radz. l. 6 (wtorek i środa); ZAMEK — „Zabójcy" g. 18 — USA — l. 18; PROMIEŃ — „Dajcie sensację na pierwszą stronę" g. 16, 18, 20 — wł. l. 15; MARS — „Dr Popaul" g. 17, 19.30 — fr. l. 15; TPPR — „Staroświecki dramat" g. 18, 20 — radz.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kot i mysz" g. 16, 18, 20 — RFN — l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Kabaret" g. 17 — USA — l. 15; I MAJ (Żydowce) „Urlop w więzieniu" g. 17, 18 — wł. l. 15; BAJKA (Police) „Wódz Prusów" g. 17, 19 — radz. l. 6; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Heca" g. 19 — RFN — l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Komandosi" g. 18 — wł. panoram. l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) „Prawo gwałtu" g. 19 — USA — l. 18; DAR (Stargard) „Wielka miłość" g. 16, 18, 20 — fr. l. 16; INA (Stargard) „Człowiek orkiestra" g. 16.30, 18.30, 20.30 — fr. panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) „Potop" pol. panoram. g. 19.30, WISŁA (Goleniów) „Pierwsza spokojna noc" — wł.-fr. l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Włoch szuka żony" wł. l. 15.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie: Malarstwo polskie, władztwo książąt pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo i rysunek Andrzeja Skotarczaka (Poznań). TEATR POLSKI — Scenografia teatralna i filmowa Lidii i Jerzego Skarżyńskich.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZEŃIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 10—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 16 — g. 15—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — 221-09; NR 10 Glinki; NR 12 Podjuchy.

INFORMACJE

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 9—20.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.), 16.40 Dla dzieci „Stalowy pierścionek" (kol.), 17.10 Sylwetki X Muzy — Daniel Olbrychski, 17.40 Studio TV Młodych, 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego, 18.40 Sezam, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.15 Reklama, 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.20 Film „Arsen Lupin" (kol.), 21.15 Sport, 21.25 Interstudio (kol.), 22.05 Dziennik TV (kol.), 22.20 Kabaret Starszych Panów.

PROGRAM II

16.55 Lekcja j. ang., 17.20 „Decyzje piętnastolatków", 17.50 Aktorskie pasje (kol.), 18.20 Film TVP „Padalce" (kol.), 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.20 Po „Warszawskiej Jesieni", 21 „Nauczyciel studiuje", 21.30 Film fiński „Pieśń Solvegii", 22.10 Polski film dokum., 22.45 „24 godziny" (kol.), 22.55 Lekcja j. niemieckiego.

ŚRODA

6.30 i 7 Technikum Rolnicze, 9. Chemia dla kl. VII, 9.35 Film meksyk. „Maria Candelaria", 11.05 Fizyka dla kl. VIII, 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze, 15.55 NURT, 16.30 Dziennik TV (kol.), 16.40 Dla młodych widzów „Szperacze", 17.10 Informacje, towary, 17.20 Losowanie Małego Lotka, 17.30 Film TV jug. 18 Kronika Pomorza Zachodniego, 18.20 Impresja filmowa „Słuchanie ciszy" (kol.), 18.30 Najlepsze z najlepszych, 19.10 Reklama, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.20 Filmoteka arcydzieł — „Maria Candelaria", 21.55 Świat i Polska (kol.), 22.40 Dziennik TV (kol.), 22.55 Sport, 23.05 „Szkice o miłości" (kol.).

PROGRAM II

16.55 33 lekcja j. francuskiego, 17.25 „Stępki do wodowania" (kol.), 17.40 „Poeta", 18.05 Film radz. „Pory roku w tajdze uralskiej", 18.45 „Godzina Orfeusza" (kol.), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.20 Informator turystyczny (kol.), 20.50 „Tydzień w rodzinie", 21.20 „24 godziny" (kol.), 21.30 NURT, 22 Film pol. „Uciec jak najbliżej", 23.30 Lekcja j. ang.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski, 15.10 W kręgu muzyki Liszta, 16.10 Propozycje do „Listy przebojów", 16.35 Melodie z Kraju Rad, 17 Radio-kurier, 17.20 Rytmostop, 17.40 Z nagrań K. Burella, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Przeboje non-stop, 19.15 Goście naszych festiwali, 19.45 Klient nasz partner, 20 NURT, 20.20 Interserwis, 21 Sztuka żywienia, 21.15 Wieczór muzyki poważnej, 22.15 Rytm, taniec, piosenka, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.10 Jam session, 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży, 15.40 Zagadki muzyczne, 16 Wypoczynek i turystyka, 16.15 Z cyklu „Morze w muzyce", 16.40 Śpiewa Liza Minnelli, 17 PAW, 17.15 Felieton literacki, 17.25 Magazyn dla młodzieży, 18.15 „Zielone arkady", 18.40 Drogi poznania, 19—21.55 Szczecin UKF, 19 Koncert na orkiestrę G. Bacewicz, 19.15 Lekcja j. ang., 19.30 Magazyn literacko-muzyczny, 20.30 Książki, które na was czekają, 21 Kwartet smyczkowy, 21.15 Zwierzenia wieczorne, 21.55 „Radio — szkole", 22.10 W rytmie samby, 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny, 23 Muzyka w teatrze, 23.25 Co słychać w świecie? 23.40 Tańce anonimowe z XIII w.

PROGRAM III

15.10 „Pepita" poleca, 15.30 Malowanki na szkle, 15.45 Przeboje chórem, 16 Telegramy muzyczne ze świata, 16.30 Przeboje chórem, 16.45 Nasz rok 74, 17.05 „Sprawa honoru", 17.15 Kiermasz płyt, 17.40 Z obu stron kamery, 18 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Przebój za przebojem, 19.15 Książka tygodnia, 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20 Melpomena w podróży, 20.10 Kroniki włoskie, 20.40 Lekcja j. niemieckiego, 20.55 Czy radio zabija prawdziwą muzykę? 21.40 Na poboczu wielkiej polityki, 21.50 Opera tygodnia, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieczorów, 22.15 Długo i szczęśliwie, 22.45 Telekabaret, 23 Chwila poezji, 23.05 Collegium musicum.

Zawiadomienie

Zawiadamiamy, że na okres zimowy 1974/75 rozprowadzamy dla silników z zapłonem samoczynnym olej napędowy IZ-20, który można użytkować w temperaturze nie niższej niż minus 12°C. Przy niższych temperaturach konieczne jest ocieplanie układu zasilania względnie dodawanie do tego paliwa nafty do oświetlania w ilości nie więcej niż 20%.

Ponadto rozprowadzamy olej napędowy IZ-35, który można użytkować w temperaturze nie niższej niż minus 20°C, przy niższych temperaturach należy stosować ocieplanie układu zasilania.

Sprzedaż oleju napędowego IZ-35 prowadzić będą ZGPN nr 4 w Szczecinie oraz stacje benzynowe nr 1030 Szczecin — Eskadrowa, nr 446 Goleniów — Miasto, nr 155 Wolin, nr 856 — Świnoujście-Warszów.

Szczecińskie POPN „CPN" w Szczecinie

5377-K

WYCIERACZKI do obuwia

(z dekoracją)

wykonane z włókna roślinnego

produkcji wietnamskiej — w cenie 70 zł.

Polecają sklepy „Argedu" gospodarstwa domowego.

5378-K

NAUKA

MAGISTER sztuki udzieli lekcji gry na skrzypcach. Wiadomość: al. Niepodległości 2/7. 19025-G

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka na 3 godz. przed południem. Montwiłła 5/6. 19338-G

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 65 z mieszkaniem, materialnie niezależny pozna panią do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19029.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie — tel. 459-59 Lazaronek. 18288-G

POGOTOWIE Telewizyjne — tel. 25-814 Sławiński. 18647-G

TELEWIZYJNE Pogotowie — tel. 759-59 Uznański. Półroczna gwarancja. 18343-G

POGOTOWIE Telewizyjne — tel. 89-213 Paryski. 18261-G

WACŁAWA SKOWRONA zamieszkałego Szczecin-Dąbie, ul. Szybowcowa 17, przeprasza za zajście w dniu 3 sierpnia 1974 r. Jan Stankiewicz zamieszkały Szczecin-Dąbie, ul. Szybowcowa 25/2. 19022-G

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu ulicy Gorkiego. Tel. 222-85. 18940-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p 1500 fabrycznie nowego, kolor brązowy — sprzedam. Wiadomość: Węgorzyno, tel. 132. 157-P

WÓZEK głęboki ze spacerówką, prod. NRD — sprzedam. Ul. Świerczewskiego 27/11. 18997-G

OPONY samochodowe Phoenix 2010 S Stahlflex Radial 175 SR 14 bezdetkowe z dętkami 5 szt. fabrycznie nowe — sprzedam. Oferty z cenami: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19017.

PIANINO — sprzedam. Tel. 701-48 dzwonić po 16. 19031-G

FIATA 127 — sprzedam. Tel. 73-900. 19032-G

STÓŁ ciemny okrągły rozsuwany tanio sprzedam. Tel. 357-10 po godz. 16. 19035-G

STÓŁ, tapczan, kredens stołowy — sprzedam. Tel. 349-64. 19036-G

LOKALE

DWA mieszkania spółdzielcze M-3 i M-2 Osiedle Matejki — zamienię na Międzyzdroje lub Świnoujście, stare budownictwo. Wiadomość — Świnoujście tel. 43-39 — po 16. 156-P

DWUPOKOJOWE mieszkanie kwaterunkowe, kuchnia, łazienka, piece elektryczne, telefon — zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19018.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne po 30, zapewni opiekę starszej osobie w zamian za mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19026.

JASIENICA, ul. Piastów 44/4 Lewoń Emilia. Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i przedpokój zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Dzielnica obojętna. 19040-G

2-OSOBOWY pokój, c. o., łazienka, odnajmę małżeństwu lub paniom. Osowo, ul. Moczarowa 1/1. 19041-G

WROCŁAW: mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon, kwaterunkowe zamienie na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Krzywa 8. 19042-G

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie w śródmieściu, piece, zamienię na 2-pokojowe samodzielne z łazienką w śródmieściu, Szczecin, Kr. Jadwigi 14/5. 19082-G

ZGUBY

4. XII. 74 R. w tramwaju linii nr 3 zgubiono zegarek marki Zoria z zielonym paskiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Krystyna Spyrka Przecław 72-001 Kołbaskowo pow. Szczecin. 19382-G

SKRADZIONO suke-pudla. Wiadomość za wynagrodzeniem: ul Gorkiego 24/2. 19361-G

ZGUBIONO legitymację Nr 9430 wydana przez PAM na nazwisko Irena Górska. 19013-G

8 grudnia 1974 r. zmarł nagle

śp.

Włodzimierz Dubik

o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, SYNOWIE, WNUCZKI

Wyprowadzenie zwłok 11 grudnia br. o godz. 12.30 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym.

7 grudnia 1974 r. zmarł tragicznie

Jan Szczepański

pracownik RSP Mierzyn.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna i współpracownicy.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, tragicznie zmarłemu

śp.

Józefowi Jacynie

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddział Ogólnospożywczy w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a, zatrudni w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, kierowników sklepów, sprzedawców, robotników porządkowych i roznosicieli mleka do sklepów w różnych dzielnicach Szczecina. Emeryci i renciści mogą uzyskać wynagrodzenie do 24 000 zł rocznie bez zawieszenia pobranej renty lub emerytury. Kobiety wychowujące dzieci mogą uzyskać pracę w odpowiadającym im rozmiarze czasu. Wynagrodzenie wolne od podatku od wynagrodzeń i składki emerytalnej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobowych, pok. 57, II piętro. 5255-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

Dla amatorów zimowego urlopu

SZCZECIŃSKIE biura turystyczne dysponują jeszcze pewną niewielką ilością miejsc na wczasach zimowych za granicą. I tak „Juventur" urządza wielki bal sylwestrowy w Bukareszcie w terminie od 24 bm. do 4 stycznia 1975 r. Bliższych informacji można uzyskać pod nr tel. 365-50, względnie przy al. Wojska Polskiego 69.

Zima w Sinai — to nazwa 12-dniowych pobytów narciarskich organizowanych od 15 lutego do 25 kwietnia 1975 r. w stolicy sportów zimowych Rumunii. Z leczenia ciepłą wodą mineralną z jeziora Sovata w ciągu 25-dniowego pobytu w Rumunii skorzystać mogą osoby chore na reumatyzm, zapalenie korzonków nerwowych itp. Te dwie ostatnie możliwości proponuje szczecińska „Gromada", podobnie jak i atrakcyjne wycieczki zimowe do Złotych Piasków w Bułgarii i miejscowości Herceg Novi w Jugosławii. Ponadto 17 stycznia przyszłego roku odleci z Warszawy do Moskwy specjalny „Samolot Przyjaźni".

ROZSTAWIONE w wielu punktach śródmieścia stoiska loterii „Express" cieszą się wielkim powodzeniem szczecinian. Największą atrakcją całej zabawy jest fakt, że wygrane wypłacane są natychmiast. Przypomnijmy, że całkowity dochód z loterii „Express" przeznaczony jest na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Fot.: Z. Jodkowski

Szczecińska gazownia przed świętami

Wkrótce koniec kłopotów

PATRZĄC NA WĄTŁE płomyki gazowe wydobywające się z kuchenek i bojlerów w czasie sobotnio-niedzielnego gotowania i kąpieli, wielu szczecinian zadaje sobie pytanie: czy nie powtórzą się jesienne perturbacje spowodowane ograniczeniem dostaw gazu płynnego z Zakładów Petrochemicznych w Płocku (gaz ten uzupełnia — jak wiemy — produkcję szczecińskiej gazowni).

CZYTELNIKÓW interesuje również, jak będzie z zaopatrzeniem miasta w okresie przedświątecznym, kiedy to zapotrzebowanie osiąga swój „szczyt".

Odpowiedzi na powyższe pytania szukaliśmy podczas rozmowy z dyrektorem naczelnym SOZG — inż. Jerzym Oleszkiewiczem i z-cą dyrektora d/s technicznych — mgr inż. Stanisławem Szołkowskim.

Sprawa pierwsza — to dostawy płynnego propanu-butanu z Płocka. Od połowy listopada szczecińska gazownia otrzymuje już regularnie zamówione cysterny. Kierownictwo SOZG liczy, że w grudniu nie będzie już niespodzianek.

Sprawa druga — to produkcja własna gazowego paliwa. Aktualnie piece szczecińskiej gazowni oraz uruchomiona przed laty katalityczna rozkład nia gazu płynnego produkują około 250 tys. m sześc. gazu w ciągu doby. W najbliższych dniach wejdzie do eksploatacji, poddany kapitalnemu remontowi, V blok pieców. Pozwoli to zwiększyć produkcję gazu o dalsze 40 tys. m. sześc. na dobę. Ponadto w dniach wzmożonego zapotrzebowania uruchamiane są rezerwowe zbiorniki gazu. Wspierają one produkcję ilością około 60 tys. m sześc. gazu w ciągu doby. **W sumie ilości te w pełni pokrywają zapotrzebowanie na gaz w „normalne" dni, są nawet w stanie podołać „szczytowi" sobotnio-niedzielnemu, nie zapewniają jednak pełnego pokrycia zapotrzebowania miasta w okresie przedświątecznym.**

Dyrektorzy SOZG podczas naszej rozmowy kilkakrotnie zwracali uwagę: w dniach 18—24 bm. mogą nastąpić kłopoty. W wielu osiedlach bardziej oddalonych od głównych magistral gazowych, płomyki w kuchenkach mogą być nikłe. Podobnie było zresztą i w ubiegłych latach.

— Dostawa gazu do odbiorców zależy nie tylko od możliwości produkcyjnych gazowni. Bardzo duży wpływ ma stan rurociągów przesyłowych i sprawność urządzeń tłoczących gaz do sieci, czyli sprężarek — to stwierdzenie pada niezmiennie od lat z ust przedstawicieli Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa.

Nie inaczej ma się rzecz i w tym roku. **Z szumnych, optymistycznych zapowiedzi ubiegłorocznych o unormowaniu procesu tłoczenia, o przełomie w modernizacji gazociągów, ostało się niewiele.** Opóźniło się (planowane na początek br.) uruchomienie sprężarek sprowadzonych z RFN, wynikły bowiem kłopoty z uprzednim ułożeniem kabla energetycznego i wybudowaniem podstacji (nawiasem mówiąc — cenne importowane urządzenia stoją od miesięcy bezczynne!).

Sprężarki mają ostatecznie ruszyć pod koniec marca przyszłego roku. Przedsiębiorstwa, które jeszcze niedawno deklarowały pracy przy przełożeniu rurociągów gazowych o wartości kilkunastu mln zł, ostatecznie wycofały się, nie realizując obietnic. Stworzony przy SOZG Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego wykonał prace o wartości zaledwie 8 mln zł. Tymczasem, aby w ciągu kilku lat unormować sytuację, należałoby rocznie wykonywać roboty o wartości 30 mln zł.

JAKIE więc czekają nas perspektywy? Mimo wszystko — nie najgorsze. Gazowe kłopoty powinny się skończyć za kilka miesięcy. W roku przyszłym bowiem dotrą do Szczecina pierwsze (wprawdzie jeszcze niewielkie) ilości gazu ziemnego. A to znacznie zmieni sytuację na korzyść. (tawo)

Nieznane „Carmeny"

OD NIEDAWNA wprowadzono do sprzedaży nowy rodzaj „Carmenów". Różnią się one od „starych", smakiem, posiadają dłuższy filtr, użyto także innej bibułki. Gdy jednak w kioskach „Ruchu" prosimy o nowe „Carmeny" nikt nie wie o co chodzi. Tymczasem jedne od drugich można odróżnić po małej zabarwionej na niebiesko etykietce. Szkoda że nie wiedza o tym sprzedawcy (bos)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 19.45 na ul. Gdańskiej — vis a vis „Baltony", ciężarowy „Star" nr rej. MR 5846 przejeżdżając przez wydzielone torowisko tramwajowe nie udzielił pierwszeństwa tramwajowi linii „8" co stało się przyczyną zderzenia. W konsekwencji obrażeń ciała doznali: pasażer ciężarówki Sławomir K. i dwoje pasażerów tramwaju. Rannych opatrzono w szpitalu. Kraksa pociągnęła za sobą wysokie straty materialne; samochód wiózł bowiem ładunek najprzedniejszych koniaków. Potłukło się m. in. kilkadziesiąt butelek „Martella". Kilka godzin wcześniej na ul. Energetyka przy Celnej, traktor „Zetor" MR 5739 potrącił Helenę K., która doznała obrażeń miednicy. Jak wynika z informacji lekarza pogotowia, kobieta była pod wpływem alkoholu.

Z WOD Jeziora Dąbskiego, na wysokości Lubczyny — wyłowiono wczoraj zwłoki mężczyzny nie ustalonego nazwiska. Milicja, która prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości denata przypuszcza, iż są to zwłoki jednej z ofiar wywrotki kilkakrotnie już informowała szczecińska prasa.

W KLUCZEWIE pow. Stargard przy ul. Hanki Sawickiej nastąpiła eksplozja butli z butanem. Z relacji przekazanej nam przez MO wynika, iż właściciel mieszkania Albert Sz. nieostrożnie otworzył zawór butli w pobliżu rozpalonego pieca, co stało się przyczyną wybuchu. Albert Sz. doznał poparzeń dłoni i po opatrunku wrócił do domu, natomiast jego żona Czesława wskutek doznanych oparzeń została odwieziona do szpitala. Siła wybuchu była tak duża, iż w całym mieszkaniu wyleciały z okien szyby i zarysowały się ściany. DO II KLINIKI Chirurgicznej PAM przywieziono wczoraj, z obrażeniami głowy, Krystynę P., pracownicę Spółdzielni „Certa" przy ul. Arciszewskiego. Krystyna P. uległa wypadkowi podczas pracy.

DZIŚ nad ranem zostali zatrzymani przez MO 19-letni Karol Sz. i 18-letni Bogusław C., którzy na ul. Bogurodzicy uderzyli przechodnia. (ap)

Kolegium orzekło

KOLEGIUM d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Szczecin-Śródmieście ukarało: Mirosława Pobiarzyna zam. w Szczecinie przy al. Piastów 2/4 na karę grzywny 1 000 zł, Leona Sydorko zam. w Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej 80/15, na karę grzywny w wys. 3 000 zł oraz Romana Kędziora zam. w Szczecinie przy ul. Narutowicza 10/8a, na karę grzywny 3 100 zł, za niezgłoszenie się — mimo otrzymanych wezwań — przed Miejską Komisją Poborową. Ponadto za niedopełnienie obowiązku meldunkowego ukarani zostali: Danuta Kisiel — grzywna 1 100 zł, Danuta Pachar — 3-miesięczny areszt zasadniczy i Jan Siebiedziński — grzywna 4 800 zł — wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

W stosunku do oskarżonych Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Szczecin-Śródmieście, jako karę dodatkową orzekło opublikowanie sentencji wyroków w prasie.

Zgubiono — znaleziono

ZNALEZIONO rower młodzieżowy — wiadomość tel. 221-01.

Przybłąkał się piesek rudy seter. Do odebrania przy ul. Bogurodzicy 2/6, od godz. 16.00.

Z paragrafem na bakier

Komu pierścionek, komu?

KTÓŻBY pomyślał, że w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego pracownicy zajmują się sprawami będącymi raczej w zasięgu działalności... „Jubilera"?!

SPRAWA zakończona prawomocnym wyrokiem, rozpatrzona przez wydział karny Sądu Powiatowego, dotyczyła działalności sekretarki tegoż przedsiębiorstwa, Eugenii G.

Otóż była ona rozmiłowana w świecidełkach, a w szczególności w pośrednictwie w kupnie i sprzedaży pierścionków z dewizowego metalu. Atrakcją szczególną były „oczka" pochodzenia afrykańskiego, preparowane z monet „Krugerrand".

Łasych na afrykańskie śliczności było wielu, niektóre osoby jednak nie grzeszyły dyskrecją. Zainteresował się nimi Prokurator dla m. Szczecina. Nie wszyscy więc byli zadowoleni z następstw pierścionkowych transakcji, odbywających się przeważnie... w sekretariacie WPPM.

EPILOG sprawy rozegrał się przed Sądem Powiatowym. Okazało się wtedy, że jednym z pośredników w jubilersko-dewizowych operacjach był niejaki Henryk M. Pomagała też — w miarę możliwości Janina N.

Wyrok sprawiedliwie ocenił wymiary handlowych operacji, tudzież sumę uzyskanych zysków.

Eugenia G. skazana została na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny, z zamianą na areszt w razie nieściągalności, natomiast Alfreda R. („łącznik" w handelku) na 8 miesięcy pozbawienia wolności i 7 tys. zł grzywny.

Danuta Maria R., współdziałająca w sprzedaży raczej przypadkowo, nie została objęta sankcjami karnymi.

Wyrok uprawomocnił się. Wśród pracowników WPPM, gdzie Eugenia G. cieszyła się opinią nieskazitelnej służbistki, wyrok wywołał zrozumiałe komentarze. (a)

Brama ze szczerbatym parkanem

ZACHODNIE wrota Szczecina to piękne, wśród lasu położone osiedle Głębokie. Zdawałoby się więc, że tą właśnie trasą należy kierować turystów, by unaocznić im piękno grodu Gryfa.

Tymczasem nie najlepsze świadectwo wystawiają sobie mieszkańcy kilku posesji przy głównym trakcie osiedla: ul. Zegadłowicza. Wiek sześć ogrodzeń i parkanów zdołała się już zawalić pod presją czasu, tu i ówdzie sterczą połamane kołki po niegdysiejszych płotach. Tylko jedna z willi posiada przyzwoite ogrodzenie. Przypominamy więc: to jeszcze miasto, a w dodatku — ruchliwa trasa wlotowa od strony NRD! (l)

Ul. Ku Słońcu niebezpieczna

KIEROWCY przejeżdżający ul. Ku Słońcu narażeni są na poważne niebezpieczeństwo. Jego przyczyną jest pokaźnych rozmiarów dół, który powstał w wyniku zapadnięcia jezdni. Rozpadlina jest tym bardziej niebezpieczna gdyż przesłania ją wystająca po krywa od studzienki ściekowej. Nie świadomi niczego kierowcy wpadają więc całym impetem w zasłoniętą dziurę. (bos)

Choinki w... kioskach „Ruchu"

W KIOSKACH „Ruchu" znalazły się w sprzedaży małe, wykonane ze sztucznego tworzywa choineczki. Sądzimy, że takie półmetrowej wielkości (w przystępnej cenie — 51 zł), świąteczne ozdoby na pewno zdobędą uznanie wśród szczecinian, szczególnie zaś wśród liczących się z każdym skrawkiem swojego niewielkiego M-2. (bos)

Notatnik szczeciński

▲ „NOWE PRAWO BUDOWLANE" — to temat odczytu, który wygłosi główny architekt miasta Szczecina inż. arch. Aleksander Malinowski, dziś o godz. 18, w siedzibie oddziału PZITB przy al. Wojska Polskiego 99.

▲ DZIŚ, o godz. 21 po przerwie spowodowanej remontem, otwiera swe podwoje Klub „Kontrasty" występami dwóch zespołów jazzowych: jazzu tradycyjnego „Dixieband" oraz grupy „Quidam".

▲ SZCZECIŃSKI Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego organizuje odczyt naukowy pt. „Pewne własności koneksji liniowych w rozmaitościach riemannowskich", który wygłosi doc. dr hab. Zbigniew Żekanowski z Politechniki Warszawskiej jutro, 11 bm. o godz. 14, w sali 136 Politechniki Szczecińskiej przy al. Piastów 19. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych.

▲ 13 BM. o godz. 20.30 wystąpi w Zamku Kwintet Zbigniewa Namysłowskiego. Przedsprzedaż biletów w kasie Zamku od godz. 10 do 18, w dniu koncertu — do 20.

Komunikat MO

OSOBY, które w dniu 4 listopada br. około godz. 18.30, w okolicy dworca PKP w Kamieniu Pomorskim, były świadkami bójki dwu mężczyzn, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w Szczecinie przy ul. Małopolskiej 47, pok. 429 (telefon 306-636 i 306-235) lub z Komendą Powiatową MO w Kamieniu Pom. pl. Wolności 1, pok. 8 (tel. 278 wew. 17) — w godz. od 8 do 16, względnie z najbliższą jednostką MO.

Nowości 1975 roku

Usługi — bliżej klienta

USŁUGI zaczynają odgrywać coraz większą rolę na rynku. Stale powiększa się ilość obywateli, zainteresowanych szybkim terminem naprawy zakupionego sprzętu, samochodu, mebli, czy też uszyciem ubrania. Niestety, w Szczecińskiem, usługowe potrzeby nie są zaspokojone w takim stopniu by zadowolić klienta. Skargi i reklamacje najlepiej świadczą o istnieniu problemu.

Z-ca prezesa d/s usług szczecińskiego WZSP — mgr Czesław Wojtczak — stwierdza na ten temat:

— W nowym roku nastąpi przyrost zadań w dziedzinie usług o blisko 30 proc. (dla porównania w latach ubiegłych przyrost ten wynosił — 15 proc.). Wiele spółdzielni do tej pory typowo wytwórczych, podejmie działalność usługową. Podległe nam placówki otrzymały już branżowe wykazy nowych usług. Np. parająca się dotychczas rynkową produkcją Sp-nia Pracy „Ferrum" podejmie się instalacji siatek ogrodzeniowych, bram ozdobnych balustrad. Sp-nia „Unipart" dokonywać będzie napraw sprzętu turystycznego i sportowego, renowacji tapicerki samochodowej. Sp-nia „Universum" zajmie się naprawą uszkodzonego sprzętu wędkarskiego.

W nowym roku wprowadzimy objazdowe formy świadczenia usług pralniczych, a także abonamentowy i akwizycyjny system ich wykonywania (ten ostatni polega na tym, że po domach chodzić będą pracownicy zajmujący się zbieraniem zamówień na wykonanie prac). Rozwiniemy sieć zakładów pralniczych czyszczących ekspresowo.

Wydatnie powinny także poprawić się usługi remontowo-budowlane. Spółdzielnia „Odbudowa", „Spójnia" i „Ornament" działać zaczną w ramach zjednoczenia, tzn. w jednym gmachu klient będzie mógł np. zlecić prace: od wybudowania domku do wytapetowania ścian. Mniej kłopotów będą mieć także zmotoryzowani: lakierowanie samochodów odbywać się bowiem będzie na dwie zmiany.

— Popularyzacja wśród ludności aż tylu nowości będzie więc niezwykle ważnym zadaniem dla poszczególnych spółdzielni?

— Oczywiście. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. I postanowiliśmy śmielej niż dotąd reklamować się. Nowe obszerne informatory usługowe ukażą się jeszcze w tym miesiącu. Rozprowadzaniem ich po zakładach pracy zajmie się podległy nam — Wojewódzki Ośrodek Informacji Usługowej. Na przełomie lutego i marca zorganizujemy także wielką giełdę usług, której zadaniem będzie zapoznanie szczecinian ze wszystkimi ich rodzajami. Większą wagę przywiązywać będziemy do ulotek, plakatów, reklam w kinach i środkach masowego przekazu. (wys)